Nr. 130. Czwartek, 9. Czerwca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował starszego kontrolora cłowego, Wiktora Lewickiego, starszym zarządcą cłowym w ósmej klasie rangi w głównym urzędzie cłowym w Oświęcimiu.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował reskryptem z 28 kwietnia b. r. profesora politechniki lwowskiej, Teodora Maryana Talowskiego, konserwatorem Sekcyi II c. k. komisyi centralnej dla sztuki i zabytków historycznych na lat pięć, a zarazem poruczył mu opróżniony po hr. Wojciechu Dzieduszyckim okręg konserwatorski, obejmujący powiaty polityczne Bohorodczany, Borszczów, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Sniatyn, Stanisławów, Tłumacz i Zaleszczyki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 czerwca.

Ironia rzeczy, która tyle już razy w ciągu obecnej wojny rossyjsko-japońskiej święciła tryumfy, dała znowu w ostatnich dniach widowisko cenne i niezwykłe. — Port Dalny, założony ukazem z czerwca 1898, miasto Dalny, które rozpoczęto budować na mocy ukazu carskiego z sierpnia 1899, dostają się w ręce nieprzyjaciół i staną się podstawą operacyj japońskich skierowanych przeciw Portowi Arthura, w chwili, kiedy i port i miasto, zaledwie ukończone, nie miały jeszcze czasu, by zacząć żyć. Oficyalny dziennik petersburski, omawiając wówczas te akty woli carskiej, widział w nich zadatek nowej ery, ery expanzyi azyatyckiej i postępu, upatrując szczególniej dowód dalekowidztwa ekonomicznego i politycznego w pomyśle, aby rozdzielić wojenny Port Arthura od portu handlowego Dalny. Myśl była oryginalna. Nieraz bowiem zdarzało się, że budowano fortecę dla osłonięcia jakiegoś wielkiego centrum handlowego. — Tu po raz pierwszy nie chciano skorzystać z fortecy istniejącej i zbudowano miasto handlowe, daleko po za jej obrębem. Przytaczano na uzasadnienie tego kroku argumenty wojskowe i handlowe. Mówiono, że w Porcie Arthura niema dość miejsca na to, by mogło tam powstać ogromne środowisko handlowe, jakieś San Francisco rossyjskie, gdzieby napływ cudzoziemców i olbrzymi ruch towarów dał Rossyi nowy impuls rozkwitu ekonomicznego i politycznego. Ewakuacya z dnia 27 maja, ewakuacya tak szybka, że ustępujące wojsko rossyjskie nie miało nawet czasu na zburzenie miasta, które prawie nietknięte wpadło w rece japońskie, otworzyła zapewne oczy Rossyi, na błąd, jaki popełniono przez taki wybór miejsca na port handlowy. Chciano mieć dwa porty tam, gdzie potrzeba było tylko jednego; zamiast wybrać dla tego drugiego szeroką i dobrze osłoniętą zatokę Gołębią, wybrano punkt, wystawiony na wiatry północne, gdzie ciągły napór fal utrudniał ruchy okrętów, które w skutek tego przy przybijaniu do brzegu narażały się zawsze na uszkodzenie. Nie było też dość wody w Dalny dla ludności, która miała niebawem, jak obliczali optymiści, wzróść do 400.000 głów.

Według racyonalnego i symetrycznego planu, z kompasem autokratycznym Piotra Wielkiego w ręku, wytknięto budowę trzech miast: administracyjnego, europejskiego i chińskiego. Pierwsze tylko doszło do stanu kwitnącego; w drugiem wybudowano ogromnym nakładem kosztów kościoły dla wszystkich wyznań, hotele, teatr, cztery banki, giełdę, plac targowy, kilka szkół i muzeum. Ale aż do r. 1903 włącznie, powstały tam dwa domy prywatne, których nawet nie zdążono ukończyć do chwili wojny. Uczyniono z Dalnego punkt końcowy kolei wschodnio-chińskiej, zabroniono wreszcie okrętom handlowym zawijać do Portu Arthura. Mimo tego wszystkiego port Dalny nie odetchnął na chwilę innem życiem, jak oficyalnem.

Jego gwałtowny i nieprzewidziany koniec kładzie kres złudzeniu, które kosztowało Rossyę niemało wysiłków. I dlatego, że w ten sposób dalsze upieranie się przy wielkim błędzie, który popełniono przez założenie Dalnego, stało się nadal niemożliwe, Rossya nie ma powodu do zbytniego za tą stratą żalu.

Lwów, 6 czerwca.

Kursa feryalne dla nauczycielek.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza co następuje:

C. k. Rada szkolna krajowa zamierza w bież. roku w czasie feryi głównych urządzić cztery kursa feryalne dla nauczycielek bez kwalifikacyi z których dwa kursa t. j. w Kołomyi i Wieliczce będą miały organizacyę dwuletnią, dwa zaś inne t. j. w Jaśle i Tarnopolu organizacyę jednoroczną. W sprawie przyjęcia kandydatek na kurs feryalny w Wieliczce, który w bież. roku będzie się składał z dwóch oddziałów, zostanie pomieszczone w „Dzienniku urzędowym c. k. Rady szkolnej krajowej“ osobne ogłoszenie. Na kurs wakacyjny w Kołomyi będą w bież. roku powołane tymczasowe nauczycielki pomocnicze bez egzaminu dojrzałości, które wykażą się przynajmniej dwuletnią zadawalającą praktyką w publicznych szkołach ludowych tudzież zobowiążą się do wzięcia udziału w dalszym ciągu tegoż kursu, mającym się odbyć w czasie wielkich feryi w r. 1905. Nauczycielki pomocnicze przyjęte na kurs wakacyjny w Kołomyi będą nadto zobowiązane postarać się w ciągu roku szkolnego 1904/5 o uzyskanie świadectwa na nauczycielki kobiecych robót ręcznych w szkołach ludowych pospolitych o ile świadectwa takiego dotychczas jeszcze nie posiadają.

Kursa wakacyjne w Jaśle i Tarnopolu są przeznaczone dla nauczycielek pomocniczych bez kwalifikacyi, które już odbyły wymaganą w artykule VII rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31 lipca 1886 l. 6033 praktykę w zawodzie nauczycielskim i które albo już otrzymały dyspensę od egzaminu dojrzałości, albo też posiadają potrzebne warunki i wniosły w drodze przepisanej prośbę o przyznanie takiej dyspensy. Nauka na kursach w Kołomyi, Jaśle i Tarnopolu będzie trwała 6 tygodni i rozpocznie się dnia 14 lipca, a skończy dnia 25 sierpnia b. r. Będzie ona obejmowała przedmioty, wchodzące w zakres egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół ludowych pospolitych. Na kurs feryalny w Kołomyi posyła c. k. Rada szkolna krajowa 20, na kursa w Jaśle i w Tarnopolu po 25 nauczycielek pomocniczych, a mianowicie:

a) na kurs w Kołomyi z okręgów położonych na południowy-zachód od Dniestru między powiatami liskim i dobromilskim na północnym zachodzie a śniatyńskim i kosowskim na południowym wschodzie,

b) na kurs w Jaśle z okręgów położonych na wschód od Sanu,

c) na kurs w Tarnopolu z okręgów położonych na zachód od Sanu.

Każda z uczestniczek kursu otrzyma jednorazowy zasiłek w kwocie 50 koron na koszta podróży i pobytu w miejscu przeznaczenia.

Kompetentki posiadające powyższe warunki przedłożą swe tabele kwalifikacyjne,

---

11)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

V.

Stalewska podała jej przygotowaną kartkę.

— Proszę, — wymówiła słodko, — parę słów zaledwie. Lecz, panno Anno, pani bardzo źle robi, nienawidząc polityki. W Galicyi żyć inaczej nie można. To stanowi rdzeń życia. Papa twój jest urodzonym politykiem. Ma wszystkie szanse na to, aby zostać... kto wie... ministrem!...

— O?... — odparła Anka z głuchym, przyciszonym jękiem, — o!... dlaczego pani tak mówi?... Pani tak nie myśli.

— Ja? ależ przeciwnie. Pan Zagrodzki jest dyplomatą, mowcą pierwszej wody...

Anka zimnym, bolesnym uśmiechem przeszyła na wskróś fałszywie uprzejme usta.

— Po co?.. po co?.. — wyrzekła ostro, wszak papa nie słyszy. Jesteśmy tylko same we dwie w pokoju.

Stalewska zrozumiała nader szybko, co znaczył uśmiech Anki. W gazach swych, z brzękiem bransolet, wstała i skierowała się ku drzwiom.

Była cała wzburzona i gryzła usta, nie mogąc pohamować nerwów.

Doszedłszy jednak do drzwi, Stalewska zastanowiła się i już ochłodła. Zdumiewającą była siła, którą ta kobieta powściągała swe nerwy, w celach zadowolenia owych drobnostek życiowych.

Już wypogodzoną twarz zwróciła ku Ance.

— A więc... notatka?... — zapytała.

— Zaniosę! — odparła sucho Anka.

— Przedtem jednak proszę zajść na herbatę. Zaraz podadzą i każę zbudzić męża.

— A! mąż pani śpi?...

— Tak, burza go zawsze usypia... więc do widzenia...

Wyszła, jak smuga różowa, pozostawiając po sobie zapach: white rose.

Anka, szukając płaszcza i kapelusza, myślała sobie:

— Odaliska haremowa, z wyrazem twarzy świętej dziewicy i sprytem geszefciarza. Co za połączenie!

Zatrzymała się na chwilę i zamyśliła po swojemu:

— Kto wytresował tę duszę? Kto ją nagiął tak, jak leszczynę, że pod wiatr się poddaje, i nawet chłodną ulewę obelgi z siebie z łatwością strząsa. Skąd przyszła ta dusza i przez jakie błota życiowe wlokły się jej skrzydła?

Jakieś kroki dały się słyszeć na dole pracowni.

— Obudził się! — pomyślała z odcieniem litosnej ironii. — On, który z taką skrupulatnością kopiuje „naturę“, mógł studyować burzę, łowić ją na gorąco, a w ostateczności — porobić nawet z błyskawic... fotograficzne zdjęcia! Roześmiała się i cicho, jak cień, wysunęła się z swego pokoiku, zamykając drzwi na klucz.

Gdy przechodziła przez przedsionek, drzwi jadalni były uchylone.

Na stole, nakrytym bardzo pięknym, wzorzystym, huculskim obrusem, w kryształowym kielichu bielał olbrzymi bukiet z samych polnych rumianków. Filiżanki z fajansu węgierskiego, barwne talerzyki, całe malowane, dużo srebra, owoców, liści i światła — czyniły z tego stołu jaskrawy punkt, występujący z całą gwałtownością w otoczeniu ram pogrążonego w cieniu przedsionka. Dokoła stołu kręciła się różowa postać i dzwoniły bransolety, jakby dzwonki pajaca, a dwoje dzieci (porcelanowe lalki o jedwabno-złocistych peruczkach), odziane biało, pożerały biszkopty i piły śmietankę. Z drzwi przyległego salonu wyszedł Stalewski, zaspany, mrużący oczy przed blaskiem lampy, i zajął swe zwykłe miejsce przy stole.

Chwilkę oparł czoło na ręku i Ance zdawało się, że jakaś wielka troska, jakaś myśl bolesna nurtuje go całego.

Była to chwila przelotna, bo nadzwyczaj szybko ręka Stalewskiego opadła, twarz rozpogodziła się bezmyślnym uśmiechem, i malarz, pochylony nad filiżanką węgierską, z łakomstwem głodnego, a dbającego o swe potrzeby człowieka, zapijał smacznie herbatę, pogryzając ją kawałkiem babki, którą starannie przedtem posypał cukrem z wanilią.

Anka przelotnie objęła wzrokiem ten obraz domowej ciszy, spokoju i ładu, tego „uporządkowanego“ artyzmu, i wysunęła się do ogródka.

Po deszczu rozkwitły kwiaty pełnią całą i woń czarująca wypełniła ogródek. Anka, przechodząc, schyliła się, zerwała kilka narcyzów i wyszła na gościniec. Od willi Stalewskiego, z okien pracowni, z jadalni, biły jasne smugi światła.

Stalewska nie kazała zapuszczać rolet, popisując się wewnętrzną elegancyą swego domu, która tylko przy wieczornem oświetleniu mogła na jaw wystąpić.

I Anka, przechodząc wzdłuż krat, ujrzała ten obraz domowo urządzony na pokaz, tę reklamę życia rodzinnego uznanego artysty, mistrza, króla pastelowego, wytwornego ilustratora, znakomitego malarza i t. d., ocenianego tak często przez reporterskie notatki i płaskie krytyki „dzielnych i śmiałych krytyków“.

Obraz ten familijny, udrapowany gobelinami, makatami, obstawiony światłem, srebrem, zastawą jaskrawą, stonowany złocistemi głowami dzieci i różową gazą szaty Stalewskiej, był miły, wdzięczny i słodki...

Miał w sobie coś z renesansowych *intérieur* mistrzów, i świadczył o zręczności ręki, która to widowisko reklamowe doskonale aranżowała.

Nawet przez okno pracowni widać było doskonale rozpoczęty pastel córki kupca, która porcelanowemi oczyma patrzeć się zdawała bezmyślnie w głąb uliczną.

Anka mimowoli wzrokiem pobiegła ku swemu oknu na piąterku. Ciemne, było szeroko otwarte, tajemnicze, jak wnętrze górskiej pieczary. I tylko tam, w głębi, w tej ciemni, odgadywała Anka, odczuwała syntezę duszy Maryśki, w aureoli swych trojakich astralnych ciał. Dziewczyna prawie bezwiednie oparła się o kratę i pochyliła głowę. Nigdy wyraźniej różnica tych dwóch światów sztuki nie stanęła przed jej oczyma.

— Gdzie mądrość życia.... — pomyślała na przemijającą chwilę, — tu, w uzewnętrznieniu i rozsypaniu się na drobiazgi, jak na rozkruszone dyamenty, czy tam, u mnie, w ciszy, w samotni, w zebraniu, niejako w ślubującej na brak pychy dłonie sensacyi duchowej z tego, co nas otacza i co jest nami samemi?

Nie było odpowiedzi, lecz Anka na nią nie czekała. Miała ją gotową w swej duszy, jak światło i moc, która ją przez życie prowadziła. Oderwała się od krat i zaczęła schodzić ku miastu. Poznaczone centkami ogni, mieniło się długą i szeroką wstęgą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wypełnione należycie, swoim Radom szkolnym okręgowym najdalej do 15 czerwca b. r. Rady szkolne okręgowe wypełnią bezzwłocznie w tabelach kwalifikacyjnych rubryki, odnoszące się do uzdolnienia, aplikacyi i praktycznych wyników pracy kompetentek i zaznaczą, ile lat praktyki w szkołach publicznych kompetentki te posiadają, ewentualnie także czy uzyskały już dyspensę od egzaminu dojrzałości lub też, czy się o nią dopiero starają. W razie uzyskania dyspensy należy podać datę i liczbę właściwego dekretu. Również należy podać w każdym razie datę i liczbę rozporządzenia, którem petentce dozwolono zająć posadę tymczasowej nauczycielki pomocniczej. C. k. Rady szkolne okręgowe prześlą tabele wszystkich kompetentek wraz ze swymi wnioskami, stosownie do podanej wyżej dyspozycyi co do ugrupowania okręgów c. k. Radom szkolnym okręgowym w Kołomyi, Jaśle lub Tarnopolu, a to najdalej do 20 czerwca b. r. Wykaz kompetentek powołanych na te kursa umieszczony w *Dzienniku Urzędowym* c. k. Rady szkolnej krajowej, a każda z powołanych frekwentantek otrzyma nadto od właściwej Rady szkolnej okręgowej zawiadomienie, którem po przybyciu na miejsce przeznaczenia ma się wykazać przed kierownikiem kursu. Przybyłym na miejsce frekwentantkom kierownik kursu doręczy asygnaty na rzeczony zasiłek. Każda z frekwentantek kursu powinna zaopatrzeć się we wszystkie podręczniki, przepisane dla 4-klasowych szkół typu wiejskiego, tak dla nauki codziennej, jakoteż dopełniającej, a nadto wedle możności także w podręczniki przepisane dla szkół wydziałowych i w podręcznik Stefanowicza dla nauki rysunków.

Delegacye.

(Drugi dworski obiad delegacyjny).

Po przedwczorajszym obiedzie danym w zamku królewskim w Budzie na cześć delegatów. Najj. Pan, który wygląda znakomicie i był w wybornym humorze, rozmawiał z wieloma członkami Delegacyj, zwłaszcza z węgierskimi, przyczem poruszył także sprawy wewnętrzne Monarchii.

W rozmowie z posłem Stürgkhiem wyraził Najj. Pan zadowolenie Delegacyom za okazaną przez nie ofiarność na cele Monarchii, a następnie poruszywszy sprawy wewnętrzne Państwa, wypowiedział życzenie, ażeby złagodniały istniejące spory i antagonizmy narodowe w obrębie Monarchii, gdyż oddziaływują one niekorzystnie na prace parlamentu.

Do p. Pergelta powiedział Monarcha, że znakomity był jego referat o marynarce wojennej w Delegacyach, a na uwagę zaszczyconego rozmową, że kosztował go ten referat dużo pracy, odpowiedział Najj. Pan z uśmiechem: „W istocie, wakacyj pan nie miałeś“.

Del. Zaczek zapytany, co teraz zamierza czynić? odpowiedział: Będę miał teraz wiele pracy w Wydziale krajowym, szczególnie z przygotowaniami do jesiennej sesyi sejmowej. A na zapytanie Monarchy, czy sejm ma jakie ważne wnioski i sprawy przygotowane? odpowiedział Zaczek: Przedewszystkiem musimy postarać się o pokrycie uchwalonego podwyższenia płac nauczycielskich, a to przez uchwalenie podatku krajowego od piwa. Na to zauważył Najj. Pan: Wydatki w kraju waszym na szkoły są w każdym razie bardzo wielkie, a to zarówno na szkoły ludowe, jak w szczególności na Morawie na szkoły średnie. Zaczek: Istotnie, ale w kraju, w którym mieszkają dwie narodowości wzajemnie z sobą rywalizujące, jestto zrozumiałem, iż wydatki na szkoły ludowe są tak znaczne. Ta rywalizacya na polu szkolnictwa, a tem samem w osiągnięciu wysokiego stopnia wykształcenia, ma swoje dobre, ale ma i ciemne strony, gdyż nakłada na kraj wielkie ciężary: Najj. Pan: Rzeczywiście, ma pan słuszność.

Del. p. Eugeniusza Abrahamowicza zapytał Monarcha, jak się ma w Galicyi rzecz z zasiewami polnymi, na co p. Abrahamowicz odpowiedział: Bardzo źle.

Najj. Pan: Obawiam się także, że i zbiory będą złe, a to byłoby wielkiem nieszczęściem.

Podróż Najd. Arcyksięcia Fryderyka do Anglii.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk stanie dzisiaj na ziemi angielskiej w Dover, gdzie Go powitają następca tronu ks. Walii, dalej wyznaczeni do służby honorowej generał Methuen i pułkownik Legge, oraz austro-węgierski ambasador hr. Mensdorff.

Do *Pol. Corr.* piszą z Londynu: Poczyniono tu wielkie przygotowania, celem godnego przyjęcia przedstawiciela Monarchy Austro-Węgier, Najd. Arcyksięcia Fryderyka. Powszechnie jak najgłębiej ubolewają, iż sędziwy wiek Nestora Monarchów europejskich stanął Mu na przeszkodzie podjęciu dalekiej i uciążliwej podróży. Zgotowano by Mu tutaj niezawodnie nie tylko wspaniałe nad wszelki wyraz, lecz niezwykle serdeczne przyjęcie, boć Cesarz Franciszek Józef jest bezwątpienia w Anglii najpopularniejszym Monarchą kontynentu. Lecz i Arcyksiążę Fryderyk posiada w kołach angielskich wielką sympatyę dzięki swoim osobistym przymiotom. To też wszystko składa się na to, aby dni Jego tutaj pobytu stały się dla ludności angielskiej dniami wyjątkowo uroczystymi.

Jak najbardziej stanowczo można zapewnić, iż wizyta Arcyksięcia Fryderyka na dworze angielskim pozbawioną jest wszelkiego politycznego znaczenia, a wszelkie odmienne doniesienia są wytworem fantazyi. Jedynem Jego zadaniem jest doręczenie królowi Edwardowi insygniów ces. i król. marszałka polnego.

Na powitanie i przyjęcie Dostojnego Gościa ułożono następujący program: Dnia 8 b. m. przyjazd do Dover, a stąd do Londynu. Z dworca kolejowego uda się Jego Cesarska Wysokość w towarzystwie ks. Walii i ks. Connaught do pałacu Buckingham, gdzie powitają Go król i królowa. Resztę dnia przepędzi Arcyksiążę *en famille*. We czwartek składać będzie Jego Cesarska Wysokość różne wizyty. Wieczorem galowy obiad w pałacu Buckingham. W piątek wielka rewia wojskowa w Aldershot, dokąd uda się Arcyksiążę w towarzystwie księcia Connaught. Wieczorem obiad u księcia Walii, a następnie bal w pałacu Buckingham. — Odjazd w sobotę. W rewii weźmie udział 20.000 wojsk.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 6 czerwca.

(Koniec sezonu wiosennego. „Corso“ kwiatowe i „corso“ automobilowe. — „Derby“).

(i) Sportsmeni wiedeńscy przebyli tydzień pełen wrażeń i wzruszeń. Prócz rozmaitych innych sportowych zawodów i prócz oficerskich wyścigów — w jednym tygodniu aż dwa „corsa“ kwiatowe i wielkie derby wiedeńskie! Jakby na gwałt spieszono się z wyczerpaniem wiosennego programu — i słusznie, bo coraz w ostatnich dniach większe upały wypędzają za miasto wszystkich, którzy za miastem mieszkać mogą, a życie towarzyskie, jeżeli o niem jeszcze w ogóle może być mowa, już widocznie dogorywa. Jeszcze tydzień bieżący, jeszcze kilka dni wystawy spirytusowej, a wkrótce opustoszeją pałace wiedeńskie. Kilka teatrów już zamknięto; inne kończą już wkrótce „sezon“. Podobnie i wystawy dzieł sztuki zamykają w tych dniach jedną po drugiej. Zacznie się okres letni, który w tym roku będzie — zdaje się — dosłownie „gorącym“.

Spieszono się zatem słusznie. Już na „corso“ kwiatowem było widoczne, że zabawę urządzono za późno. Na ogromnej przestrzeni „ringów“ i od mostu „Aspern“ aż do „Prateru“ a tam znowu wzdłuż głównej alei, stały tłumy publiczności; czas był śliczny, a mimo tego pięknego stafażu zabawa właściwie nie dopisała. Wywołała ona zainteresowanie głównie wśród tych, którzy mieli być widzami, ale nie wśród tych, którym przypaść miała w udziale rola czynnych aktorów, Może zresztą Wiedeń jest do tak „południowych“ zabaw za ciężki.... Dość, że powozów biorących udział w „corso“ stosunkowo było nie wiele; znawcy oceniali ich liczbę na mniej więcej pięćset, gdy w zwyczajnem, niekwiatowem „corso“ wczorajszem po derby, naliczono ich dwa do trzech tysięcy. Wiele powozów było ubranych gustownie; nie brakło jednak także ciężkich, wrażenie żałobnych rydwanów robiących wehikułów. A przytem, gdzie owa lekkość, zabawa, ożywienie, gdzie ów dowcip i ogień, które w wyobrażeniu naszem zdają się być nieodłączonymi towarzyszami tego rodzaju zabaw w Nicei, Paryżu, Medyolanie lub Neapolu?

Fortunniej już wypadło corso automobilowe, połączone z premiowaniem najpiękniejszych — parasolek, ozdobionych kwiatami. Tak — parasolek, a nie ich właścicielek. Pomysł to głośnej księżnej Metternich, nadającej zawsze jeszcze ton życiu towarzyskiemu w Wiedniu, mimo jej lat... A prawda, o latach kobiet mówić nie wypada a księżna podobno także nie chce uznać żywiołowej potęgi „zęba czasu“. — Na tem „corso“ urządzonem w obrębie parku wystawy spirytusowej teren był ciaśniej ograniczony, towarzystwo mniej liczne i więcej jednolite — a parasolek moc wielka. Więc też bawiono się doskonale. Parasolki, „malowane kwieciem rozmaitem“ chroniły skutecznie przed pociskami słońca, czyniąc w odwrotnym stosunku skuteczniejszymi pociski — Kupidyna. Nagród do rozdania było wprawdzie nie wiele, ale za to panie z pod parasolek sypały hojnie czarującemi spojrzeniami w zamian za oddawane na nie „wota“.

Wreszcie wczoraj odbyło się „derby“. Zewnętrznie powiodło się ono nadzwyczajnie. Tłumy „szerokiej publiczności“ — trybuny *hige lifu* obsadzone doskonale — wśród obecnych wszyscy zagraniczni goście na wystawę spirytusową przybyli — pogoda wspaniała. Totalizator w obleżeniu. Mniej, o wiele mniej korzystnie przedstawiało się derby wczorajsze pod względem ściśle sportowym. Z tego stanowiska przyniosło ono nawet pewien zawód.

Oto bowiem „faworyci“ na to derby odpadali jeden za drugim. Przez długi czas przed rozpoczęciem tegorocznego sezonu wyścigowego uważano za faworyta ogiera ze stajni hr. Elemera Batthyanyego „Ma“. — „Ma“ jednak już w Wiedniu, ciężko zachorował, a wprawdzie później zdrowie jego poprawiło się, tak, że znowu wliczono go w poczet faworytów i na dzień przed wyścigami wyznaczono mu drugie miejsce; to jednak ostatecznie skończyło się na tem, że „Ma“ nie stanął do startu. — Drugi groźny konkurent do nagrody 100.000 koron w derby, „Blocksberg“, w ostatnim tygodniu przed wyścigiem skaleczył się mocno w lewą tylną nogę, tak, że go we czwartek musiano skreślić z listy współzawodników. Wypadły z niej także dwa konie Springera „Bon marché“ i „Galahad“ oraz dzielny rumak „Bob Adams“, który również zaniemógł. Pozostały zatem przeważnie konie drugorzędne, a oprócz nich jeden tylko „Con amore“, ogier kasztanowaty ze stajni hr. Trauttmannsdorffa, który właściwie był też jedynym faworytem, zwłaszcza, że sprowadzono z Paryża młodego dżokieja Sterna, podobno jakąś znakomitość w swoim rodzaju, mimo lat 20 już sławnego we francusko-angielskim świecie sportowym. „Con amore“ przyszedł też istotnie do mety i wziął „derby“, o jedną długość bijąc ogiera ze stajni hr. Degenfelda „Keringö“. O trzy długości za tym przyszedł koń ze stajni bar. Herzoga „Ha-dur“; po za „placem“ zostały już: (czwarty z rzędu) „Vadu“ ze stajni Drehera, „Uncas“ ze stajni Mautnera, „Rosenmontag“ ze stajni hr. Trauttmannsdorffa, „Hirmondo II.“ ze stajni Egyedisa, i w końcu — ostatni — „Prior“ ze stajni bar. Uechtritza.

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

II.
Moje dawniejsze życie.

(Z dziennika Marka-Antoniego.)

(Ciąg dalszy).

Serafina nie mogła zobaczyć jednego pyłku kurzu na ramach drzwi, aby go w tej chwili nie zetrzeć. Tam, gdzie nie mogła dostać, wyłażąc na krzesło, stawiała drabinkę, albo wołała Annę Maryę do pomocy, a gdy nareszcie już wszystko skończyła, jeszcze nie była zadowolona i patrzyła do góry, jakby szukając nowego wroga.

— Kto wie — mówiła mi czasami z westchnieniem — ile tam jest kurzu na gzymsie, w około sufitu?

— Kto wie!... — odpowiadałem żartobliwie. — Spodziewam się przecież, że aż tam nie zaglądniesz.

Owa zażarta walka z kurzawą przesadną mi się wydawała.

— Kiedyś to się stanie, że kurz się pomści — rzekłem do mojej córki.

Ale ona nie zrozumiała głębokiego znaczenia mojej sentencyi i sam nawet nie myślałem, że jest ono podwójne. Trzeba widzieć dziś moje ściany, gdy kurze w moim domu nie mają innej nieprzyjaciółki oprócz biednej Anny Maryi, a wtedy się zobaczy, jak one mścić się umieją....

Serafina prowadziła moje rachunki z podziwienia godną dokładnością. Umiała mi powiedzieć na pamięć ileśmy wydali tego lub owego dnia w tygodniu, a potem przedstawiała mi dowód swojej nieomylności: książkę rachunkową.

Z tej strony wszystko szło jak najlepiej i nieraz miałem pokusę obdarzyć ją nową radością, którą dla niej przygotowywałem. Ale gdy ją pytałem, kto to był Sesostris, Tytus lub Demostenes, moja mała gosposia stawała się znowu małą dziewczynką; czerwieniła się i po rozpaczliwych wysiłkach, aby się domyśleć, przyznawała się, że nie wie wcale.

— Nie uczyłaś się więc wcale historyi w szkole?

Owszem, uczyła się. Ale wszystko zapomniała.

Bawiłem się czasami zadając jej pytania: pytałem ją naprzykład kim był Karol Albert, albo czemu każde ciało pada na ziemię, pozostawione bez żadnego oparcia. Wtedy otwierała wielkie oczy, a gdy jej mówiłem, tonem wymówki: „Jest to tegoczesna historya narodowa“ i „fizyka elementarna“, podnosiła głos, a oblicze jej promieniało radością, gdy mi oznajmiała, że na pensyi nie uczono jej jeszcze tych przedmiotów.

— Wiesz przecież, papo, że byłam dopiero w czwartej klasie!

Jej wykształcenie literackie zaledwie było zarysowane, a co do historyi, geografii, historyi naturalnej, fizyki i pierwszych wiadomości z filozofii, wszystko było dla niej obce.

— Ona absolutnie nic nie umie! — mówiłem sobie zrozpaczony. — Jakim sposobem to się dzieje? Ona absolutnie nic nie umie!

Absolutnie nic, nie koniecznie. Cztery działania znała wybornie, a także ułamki i liczby dziesiętne. Gdyby jej dać dobre książki do ręki i narzucić jasne a surowe warunki, przyszłoby może jeszcze łatwo pogodzić moje plany z ojcowskimi obowiązkami i uczynić ją szczęśliwą. Być może... Patrzyłem na nią i nie mówiłem nic.

Czując się tak obserwowaną przezemnie, Serafina obawiała się prawdopodobnie jakiejś piły z historyi lub geografii i pospieszała skupić całą swoją uwagę na jakąś szufladę, którą uporządkować wypadało, a gdy tylko zdarzyła się sposobność, zmykała do drugiego pokoju. Pozostawszy sam, rozmyślałem o rzeczach, które młode dziewczęta powinny wiedzieć i przyznawałem, że ostatecznie tych rzeczy jest niewiele, ale za to bardzo dużo jest takich, o których młode dziewczęta wiedzieć nie powinny.

Dnia pewnego ktoś powiedział przy mnie: „Młode dziewczęta zawsze posiadają za dużo wiedzy dla inteligentnych mężów“. A ja powtórzyłem sobie z małą odmianą: „wiedza ich jest zawsze wystarczająca dla wyrozumiałego ojca“.

— Czy wiesz — rzekłem raz do Serafiny, która wypadała się na drabinę, ocierając z kurzu ramy obrazu, że masz już tylko dwadzieścia dni wakacyi. Ale postanowiłem dać ci wielkie szczęście: zejdź, ucałuj swego ojca!

W pierwszej chwili nie zrozumiała. — Ale obróciła się i zobaczyła mnie u stóp drabiny, z otwartemi ramionami, jak Opatrzność. Wtedy rzuciła się na mnie prosto z góry, padając mi w objęcia.

— Czy to prawda? — Nie pojadę już do szkoły?

— Nie — odrzekłem, daremnie starając się uwolnić z jej uścisku — nie pojedziesz. Jesteś zadowolona? — Ale musimy ułożyć nasze warunki.

— Powiedz!

— Będziesz się uczyć historyi i geografii w domu....

— Dobrze... dobrze.... będę się uczyć.

— Będziesz czytywać książki, które ci wybiorę.

— Dobrze.... dobrze.... będę czytać książki, wybrane przez ciebie.

— Będziesz się uczyć po francusku.

— Tak.... tak.... będę się uczyć po francusku.

Zgadzała się na wszystko.

— A mając ciągle na myśli — dodałem z niejaką uroczystością w głosie — że jeżeli czynię to poświęcenie, to tylko dlatego, że obiecałem twojej biednej matce, iż ciebie szczęśliwą uczynię, będziesz się starała wszelkiemi siłami zająć w naszym domu miejsce naszej drogiej zmarłej....

Chciała powiedzieć, tak. Podniosłem jej głowę spoczywającą na mojem ramieniu i zobaczyłem, że zaczęła płakać.

— Musisz jeszcze mi obiecać, że nie będziesz tak często płakać; twój biedny ojciec pracuje na twoje szczęście, a źle mu to wynagradzasz, ukazując mu łzy, gdy wraca do domu zmęczony po pracy.

Wtedy, zmieniła nagle wyraz twarzy i uśmiechnęła się do mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowi biskupi w Królestwie Polskiem.

Nasz korespondent rzymski doniósł nam już o ogłoszeniu *breve* papieskiego, zawierającego nominacye dwóch biskupów pod berłem rossyjskiem. Mianowicie w Płocku został mianowany biskupem kanonik kapituły łucko-żytomierskiej ksiądz prałat Apolinary Wnukowski, a w Saratowie kanonik kapituły saratowskiej ksiądz prałat Józef Kessler.

Obsadzenie wakującej katedry biskupiej sejneńskiej uległo jeszcze zwłoce.

O nowych dostojnikach kościelnych podaje *Kuryer Warszawski* następujące szczegóły:

Biskup-nominat płocki ks. Apolinary Wnukowski urodził się w 1848, liczy więc obecnie 56 lat życia. Był dotychczas prałatem-kustoszem katedry w Żytomierzu, asesorem konsystorza łucko-żytomierskiego i regensem seminaryum w Żytomierzu.

Biskup-nominat tyraspolski (saratowski) ks. Józef Kessler ma lat 41 i był dotychczas prałatem i kanonikiem katedry saratowskiej, wiceregensem i profesorem seminaryum duchownego w Saratowie, oraz asesorem konsystorza rzymsko-katolickiego tyraspolskiego. Na tronie biskupim zasiądzie ks. Józef Kessler po baronie v. d, Rooppie, obecnym biskupie wileńskim.

Z Poznania.

(Zaprzeczenie wiadomości o wydaleniu obcych poddanych członków teatru poznańskiego. — Rezolucya hakatystów.)

W obec wiadomości, zamieszczonych w rozmaitych pismach, jakoby artyści teatru poznańskiego, o ile są poddanymi rossyjskimi i austryackimi, otrzymali od władzy poznańskiej nakaz opuszczenia w najkrótszym terminie miasta i wyjazdu z granic państwa, a termin wyjazdu najdalszy oznaczono na dzień 1 czerwca r. b. zapewnia *Kuryer Poznański* na mocy informacyi zaczerpniętych z najlepszego źródła, że policya nie wydała artystom urzędowego rozkazu opuszczenia terytoryum Prus.

Zazwyczaj po ukończeniu sezonu artyści wyjeżdżali z Księstwa bądź to do Królestwa, bądź do Galicyi. Tak też i w tym roku po ukończeniu pracy się stało. To tylko jest prawdą, że nie chciano udzielić koncesyi na całą prowincyę poznańską. Regencya bydgoska odpowiedziała na podanie koncesyonaryusza o udzielenie pozwolenia na prowadzenie procederu *(Gewerbeschein)*, że teatr polski jest instytucyą wysoce artystyczną, a *Gewerbescheinu* udziela się na produkcye niższego gatunku artystycznego.

Naczelny prezes regencyi poznańskiej skrócił dla swych urzędników czas pracy dziennej. Z tego powodu na zebraniu hakatystów w Poznaniu uchwalono rezolucyę, w której zgromadzeni wyrażają wdzięczność naczelnemu prezesowi i proszą, aby to rozporządzenie zostało rozszerzonem na wszystkich urzędników państwowych. „Wtedy mogliby się gorliwiej poświęcić sprawie niemieckiej“, tłómaczy owa rezolucya.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Z pod Portu Arthura.

Czifu. *Biuro Reutera* donosi: Według najnowszych wiadomości, Japończycy usiłowali podsunąć się pod Port Arthura ze strony lądowej. Dżunka, która opuściła punkt oddalony o trzy mile od Dalnego, słyszała kanonadę, trwającą od godziny 7 rano do 2 po południu. Jak się zdaje Japończycy przypuścili równocześnie atak od strony lądu i morza. Gdy Rossyanie to zauważyli wysłali eskadrę celem stoczenia bitwy i przeszkodzenia równoczesnej akcyi floty i armii lądowej.

Tokio. Według ostatnich doniesień z Portu Arthura, eskadra japońska zatopiła statek rossyjski „Grimuszczyj“, a nie „Griljak“, jak poprzednio doniesiono.

Londyn. Do *Daily Express* donoszą, że gen. Kuropatkin jest zdecydowany skoncentrować całą swą siłę koło Liaojang i przejść do działania zaczepnego. *Attachés* wojskowi, którzy dotychczas siedzieli bezczynnie w kwaterze rossyjskiej, otrzymali rozkaz, aby na czwartek przygotowali się do wymarszu na południe. Na to postanowienie Kuropatkina musiał zapewne wpłynąć fakt, że Japończycy nie mają zamiaru maszerować dalej na Liaojang, gdyż za trzy tygodnie rozpocznie się pora deszczów i operacye wojenne w skutek tego będą musiały być wstrzymane. Zdaje się być pewnem, że Kuropatkin z całą swą siłą wojenną pospieszy na odsiecz Portu Arthura. Według zebranych dotąd wiadomości siły japońskie wyższe są od rossyjskich. Kuropatkin posiada 100.000 wojska, Japończycy zaś 250.000, ale słychać, iż Kuropatkin otrzymał w ostatnich czasach nowe posiłki. W każdym razie rozstrzygająca bitwa nie rozegra się w Mandżuryi, lecz na półwyspie Kwantuńskim.

Londyn. *Daily Express* otrzymuje ze strony chińskiej informacye, że położenie ludności cywilnej w Porcie Arthura jest rozpaczliwe. Wszelka żywność musi być oddawana do magazynów wojskowych. Zapasy są niewielkie a ceny olbrzymie. Świeżego mięsa, jarzyn i cukru zupełnie niema. Sól sprzedają po cenach niebywałych.

Paryż Z Petersburga donoszą, iż gen. Kuropatkin w ostatnich dniach wysłał do cara krótką depeszę, zawierającą tylko słowa: „Stało się!“ Słowa te mają się odnosić do spełnienia życzeń cara co do pospieszenia z odsieczą Portowi Arthura.

* * *

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy).

Tokio. (Urzędownie). Admirał Togo donosi: Pomimo burzliwego morza oczyszczanie z min rossyjskich zatoki Taliennwan odbywa się zupełnie normalnie i ze skutkiem. Od 3 do 6 b. m. zniszczono 41 min, przyczem jeden z marynarzy chińskich oddał nam bardzo dobre usługi.

Dla płytkich okrętów utorowano już bardzo dobrą drogę.

Tokio. Oddział armii japońskiej, która wylądowała w Takuszan, napadł w niedzielę na oddział kozaków w drodze do Kiniczu i pobił go.

Czifu. (Doniesienie *Biura Reutera*). Jak się zdaje onegdaj wieczorem stoczono w zatoce Peczili bitwę morską. Okręty słyszały silny ogień działowy. Mieszkańcy gór, położonych naokoło Czifu słyszeli silną kanonadę i widzieli ognie wybuchające na morzu.

Soeul. Według telegramu japońskiego konsula w Gensan, Rossyanie cofnęli się z miejscowości Hamheng w kierunku Pingjang. Konsul donosi dalej, że kozacy zakłuli na śmierć naczelnika gminy Kownu za to, że nie chciał im dostarczyć żywności.

Londyn. *Times* otrzymuje od fachowca, znającego dobrze stosunki marynarki rossyjskiej, wiadomość, że bałtycka eskadra, której wyjazd zapowiadano ostatecznie na koniec sierpnia, bynajmniej jeszcze nie gotowa. Okręty są wewnątrz tylko do połowy wyposażone. Dokończenie robót wymagałoby w normalnych warunkach dwóch lat czasu. Nawet przy największym pośpiechu robót nie jest możliwem, aby eskadra odpłynęła przed końcem wojny.

Berlin. Z Czifu odbiera *Local Anzeiger* następującą depeszę: Okręt, który koło Talienwan natknął na minę i zatonął nazywa się „Szikiszima“ i jest jednym z największych okrętów wojennych o pojemności 15.000 ton. — Na okręcie tym miało zginąć 741 ludzi. Wiadomość o katastrofie wywarła w obozie japońskim wielkie przygnębienie.

Brema. Japończycy za pośrednictwem pewnego kupca londyńskiego zakupili od Towarzystwa „Hanza“ statek „Hochheimer“, który w tych dniach odpłynie do Japonii.

Niuczwang. (Doniesienie *Biura Reutera*). Gdy korespondent wojenny pisma *Daily Telegraph* Etzel, wraz z korespondentem *Daily Mail* Bringlem, którzy w ostatnich czasach śledzili ruchy band rozbójniczych, jechali na dżunie, wojska chińskie pod Inkau zaczęły strzelać do nich. Etzel zginął od kul chińskich, Bringle ocalał.

Z głównej kwatery w Laojanie.

Specyalny korespondent warszawskiego *Słowa* J. Ursyn pisze pod d. 6 maja:

Przybywam do starożytnego, warownego grodu. Był on w XVII. stuleciu stolicą państwa wielkiego Nurchatzy, założyciela panującej dziś w Pekinie Daj-tsińskiej dynastyi. Grał wybitną rolę już w wieku XIII, jako stolica prowincyi mandżurskiej, zawojowanej podówczas przez potężne imperyum mongolskie. Historya jednak Laojanu sięga czasów daleko wcześniejszych, bo z ery przedchrześciańskiej.

W tej chwili Laojan — to główna kwatera armii rossyjskiej. Tu koncentrują się wszystkie wojska i stąd wyruszają na plac boju.

Pociąg, ogromnie długi, złożony z trzech tylko wagonów osobowych i kilkunastu wagonów towarowych, wiozących obóz i furaż, staje zwolna przed peronem.

Wpadam odrazu w gorączkowy wir.

Na peronie ogromny tłum oficerów i żołnierzy. Nie brak i ludzi cywilnych, najwyraźniej komisyonerów dla różnych potrzeb intendentury wojskowej.

Jest już wieczór. Przedewszystkiem tedy troska o lokal, o możność jakiegokolwiek przenocowania w nieznanym grodzie.

Wychodzimy przed dworzec kolei. Kilkanaście małych powozików o dwóch wysokich kołach, z dwiema świecącemi latarkami — i dwoma biało ubranymi Chińczykami kilkanaście „rikszy“ — podbiega do nas z ogromnym rozpędem i z iście kocią zręcznością staje w półkole tuż, tuż przed nami, składając dyszle u naszych stóp.

Siadamy i jedziemy. Ciągnący nas w dyszlu Chińczyk biegnie pochylony naprzód krokiem równym, szerokim. Jego towarzysz pcha i podtrzymuje powozik z tyłu. A wieczór, choć księżycowy, jest chłodny; dmie nadto wiatr, ów częsty gość mandżurskich pól.

Przebiegamy po szerokich ulicach miasta kolejowego. Okna wszędzie oświetlone i wszędzie jeszcze ruch. Liczne patrole pilnują zwalonych tu i owdzie ogromnych zapasów spożywczych, stert z sianem lub zagród z bydłem. Na uboczu rzęsiście oświetlone wagony salonowe, strzeżone przez szyldwacha — to mieszkanie i pracownia naczelnego wodza armii, gen. Kuropatkina.

Wjeżdżamy na przedmieście starożytnego miasta, na uliczkę wąską i brudną, ale wcale nieźle oświetloną. Tu hotel „Połtawa“. Ale numeru wolnego — ani jednego! Na giętkiej i wywrotnej rikszy pędzimy dalej. Lecz i następny hotelik zajęty. Proponują nam zajazd chiński — niestety, uciekamy z niego czemprędzej, bo nad wspólną salą gościnną unoszą się zapachy okrutne — opary opium, czosnku, oleju i potu....

Nareszcie, po iście karkołomnych skokach naszego wózka, po ciemnej całkiem ulicy, pełnej dziur i spadków, wydrążonych wylewami rzeki Taj-tsy, wdrapujemy się na jakiś pagórek, gdzie widać kilka migocących świateł.

Jesteśmy u stóp kolosalnego muru, okalającego miasto. Do muru przylepiona chatka z gliny. To także zajazd. Pokoiki maleńkie, niby klatki. Ledwie się w nich można obrócić. Ale jest jeden numerek wolny i w nim lokujemy się we trzech.

Po męczarniach pierwszej nocy laojańskiej, o świcie wyszedłem na miasto.

I spłynęła na mnie zaduma taka, która ciężarem spada na głowę, a w serce się wwierca.

Było wilgotno, szaro, mrzył mały deszcz. Spostrzegłem, iż spaliśmy u samych wrót miejskich, potężnych, żelazem okutych, naprzeciwko prastarej, ogromnie w liniach

---

45)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

X.

(Ciąg dalszy).

Konwulsyjnie rzucał się elektor, ale już nie słabnął. Jakaś trapiąca myśl dodawała mu siły.... Dźwignął się i znowu spojrzał na synowę, która u progu stała, onieśmielona, wahająca się, zdławiona dusznem powietrzem tej komnaty, zalękniona przeczuciem zbliżającej się tu śmierci.

Fryderyk Wilhelm dał znak ręką i ona szła ku niemu zwolna, z głową pochyloną; szła po jasnej smudze słonecznej, która się rozesłała pod jej stopami, sama jak zorza piękna.

Danckelmann z uszanowaniem usunął się, a na miejscu ochmistrza przyklękła teraz Ludwika. Elektor wciąż patrzał na synowę, ta zaś, pochylając się, chciała złożyć pocałunek na jego nabrzmiałej, sinej ręce.

Ale Fryderyk Wilhelm rękę usunął i, składając ją na głowie Ludwiki, począł gładzić jej bujne, jasne włosy.

— Miłościwy panie... — zaczęła.

— Mów mi: ojcze! — przerwał elektor. — Wszak ty, synowa moja, a córka ukochanego krewnego Bogusława Radziwiłła... On mi cię powierzył, a ty masz powolną mi być.... we wszystkiem, i teraz.... i po.... mojej śmierci....

— Och, ojcze!... — westchnęła Ludwika.

Ale on mówić jej nie dozwolił, lecz przyciągnął ją bliżej ku sobie, i stanowczo, chociaż szeptem kończył:

— Musisz posłuszną być!... Otóż słuchaj, coć rzekę.... Za żadne skarby świata religii swej ewangelickiej nie odstąp. Łacinników, papieżników strzeż się! Inaczej pomsta, klątwa na duszę twoją. Taka była wola rodzica twego... taka jest i moja!... Przyrzeknij!

— Przyrzekam! — cicho odpowiedziała margrabina.

Elektor chwytał ustami powietrze. Ale nie spoczął; czuł, że mu śpieszyć się należało.

— Tak.... tak — powtórzył — dobrze! Żałoba twoja kończy się wkrótce.... będą zabiegi, będą.... Ale ty ostrożną bądź.... Oprócz marszałkowi swemu Chwałkowskiemu, który wierny mi jest, nikomu nie ufaj z Polaków.... nikomu, zwłaszcza też temu.... temu.... Bielińskiemu, który tu posłem królewskim jest.... On i inni nalegać będą, abyś poślubiła królewicza Jakóba Sobieskiego.... strzeż się....

— Teraz żałoba... — wtrąciła margrabina, bardzo pomieszana.

— Wiem... Ale ty ostrożną bądź... (?)

— Ty będziesz... ty ...

— Ja będę druga.... po mnie.... — dokończył Fryderyk Wilhelm. — Tem się zasłaniaj, gdyby naglić chciano.... gdyby tu może królewicz przyjechał. Nie odmawiaj wyraźnie, ale się ociągaj, zwlekaj.... Gdyby nawet Fritz zgodził się — zwlekaj!... Tak uczynisz?...

— Uczynię... — wyszeptała Ludwika.

Na obliczu kurfirsta znać było wysiłek myśli. Miał jakiś plan, z którym jednak zdradzić się lękał. Aż wreszcie zdecydował się. Cisnął teraz rękę margrabiny w swej dłoni i mówił:

— Jakób ten chorowity jest, kaleka.... niedołężny.... Nie dla ciebie to mąż....

Patrzył ciągle w twarz zbladłą synowej.

— Ja mam dla ciebie małżonka.... mam!...

Znów urwał i za moment:

— Jan Jerzy książę Anhalt-Dessau nie mówił ci nic?... Radziwiłłowa nie mówiła ci nic?... — gorączkowo spytał.

Płomienie uderzyły na twarz Ludwiki.

— Mówili — odrzekła, głowę chyląc.

— Wizerunek masz?...

— Mam....

Elektor z trudem oburącz ujął głowę Ludwiki i podniósł ku sobie, badawczo i zblizka śledząc wyraz silnie zapłonionej jej twarzy.

— Karol Filip falcgraf Reński to dla ciebie mąż!... Młody, piękny, dorodny.... Nie bogaty.... ale brat cesarzowej.... o!... a ty masz dużo, bardzo dużo.... Z nim kiedyś i korona polska dostać ci się może.... bo Sobiescy dynastyi nie utworzą, nie! A przytem.... szczęście.... On piękny.... piękny....

Wzrok elektora wpijał się chciwie w oblicze synowej, która, coraz silniej zarumieniona i wzburzona w sobie, oczy błyszczące przysłoniła ciemną rzęsą, niezdolna słowa przemówić. Pierś jej poruszała się gwałtownie, a rozchylały usta, bardzo różowe, wilgotne.

Tym razem elektor odpodziedzi nie żądał; wyczytał ją snadź w twarzy margrabiny. Chwyciła go znów duszność wielka; charczał. I już może nie czuł, gdy na jego ręce margrabina złożyła gorący pocałunek, jak gdyby podziękowania....

Zdawało się, że ostatnia godzina nadeszła. Po ataku duszności nastąpiło omdlenie, a potem senność wielka.

— Nie przebudzi się już... — szeptano.

Tymczasem po południu Fryderyk Wilhelm ocknął się i widocznie wzmożony, głosem niemal silnym a rozkazującym rzekł:

— Tajna rada.... Zwołać!

Mniemano zrazu, że mówi nieprzytomnie, ale on niecierpliwie się począł i opuchłą pięścią o poręcz krzesła bił.

— Zwołać!... — krzyczał ochryple — zwołać natychmiast!

Napróżno Danckelmann, Chwałkowski i inni zaufani, którzy tam byli, przedstawiali, że to będzie wytężenie nad siły, że zresztą nic takiego nie zaszło, coby zwołania tajnej rady wymagało.

— Jakto nie zaszło? — przerwał gniewnie kurfirst. — Rzecz bardzo niezwykła.... Śmierć elektora, który był wielkim.... A co po nim? co po nim?...

Była w tych słowach okrutna rozpacz człowieka, który o swoje dzieło się lęka, a nikomu nie ufa, nikomu powierzyćby go nie rad, czuje zaś, że je na igraszkę losu pozostawić będzie musiał, w objęciach nieubłaganej śmierci, z którą walczyć daremno. Była w nich i pycha ogromna, i piekące szyderstwo, piętnujące zarzutem nieudolności tych wszystkich, którzy po nim nastąpić mieli.

Dostrzegłszy też następcę swego, Fryderyka, wnet dorzucił:

— Nieoględnym, niedołężnym, pobłażliwym wolno być tym, którzy mają silnie ugruntowane państwo.... Ci, którzy je tworzyć chcą, muszą mieć siłę niezmożoną i oczy otwarte do ostatniego tchu.... Pomnij, Fritz!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ciekawej, z zadartymi dachami, kolorowej, powiewnej świątyni. Kilkosążniowy mur tonął w mgle i zasłaniał mi miasto, gdzie się już życie budziło i skąd dobiegały poranne przeciągłe i tęskne tony chińskiego hejnału, z długich i wąskich trąb. Po ulicy już szły muły ku wrotom miejskim. Już się rozlegały gardlane krzyki: „tsiâ, tsiâ!“, odpowiadające naszemu „wio, wio!“ Pod sklepieniami miejskiej bramy, ponurej, zabryzganej błotem, oblepianej szczątkami afiszów, już rozkładano stragany.

Budziło się życie codzienne, pospolite życie chińskie, pełne drobnych trosk, takie same, jak wczoraj, jak przed stu, jak przed czterystu laty....

Tylko, tam, na dole, nad stalową wstęgą, wre dziś oszałamiająca praca z pobudką na bój — tutaj, u staroświeckich wrót, nad zieloną Tai-tsy, nic nie zapowiada tragedyi....

Polacy na Dalekim Wschodzie.

Naczelnikiem oddziału służby drogowej na całej linii południowej (od Charbina do Portu Arthura i Dalnego) jest inż. Adam Szydłowski, posiadający swoje biura w Laojanie.

Naczelnikiem jednej przestrzeni służby drogowej w tymże Laojonie jest inż. Kazimierz Karpowicz, jego zaś pomocnikiem p. Janicki. Naczelnikiem dystansu drogi w Mukdenie jest p. Stanisław Czyżewski, naczelnikiem jednej przestrzeni służby drogowej w Dasziczao jest inż. Ludwik Czajkowski.

Naczelnikiem służby trakcyi w Laojanie jest inż. Doboszyński.

Sekretarzem oddziału służby drogowej w Laojanie jest p. Witold Danielewicz, głównym rachmistrzem p. Karpowicz, p. Bar zaś kontrolerem rachunkowości służby ruchu.

Naczelnikiem specyalnego pociągu wodza armii, generała Kuropatkina jest p. Ludwik Radwan.

Wymieniam tu tylko tych Polaków na Dalekim Wschodzie — pisze korespondent specyalny *Słowa* warszawskiego, którzy zajmują stanowiska wyższe. Po za nimi atoli, na linii, objętej dziś akcyą wojenną, poznaję dużo Polaków w charakterze naczelników stacyj, techników, buchalterów, telegrafistów, majstrów drogowych, maszynistów, ślusarzy i kantorzystów.

W niewoli japońskiej.

P. Putnik w *Now. Wrem.* podaje bardzo ciekawe wrażenia jeńców rossyjskich, którzy wrócili z niewoli japońskiej:

„Japończycy starannie zaopatrywali okręty rossyjskie w żywność, zawsze stosując się do kuchni europejskiej. Zaczynali dostarczać artykuły żywności po dwóch, trzech dniach po zabraniu każdego parowca. Niektóre statki miały sporo własnego prowiantu, doskonale zakonserwowanego. Ale Japończycy pomimo to, przysyłali produkty. Głównie przysyłano mięso wołowe, wieprzowinę i mnóstwo jarzyn. Dostarczano także niekiedy ryby i stale przysyłano chleb ryżowy. Za gotowanie obiadów dla jeńców. Japończycy płacili restauratorowi okrętowemu. Opłacali również służbę. Jednego tylko Japończycy odmówili jeńcom: kart, o które prosili nudzący się jeńcy. „Kart, niestety, przysłać nie możemy — oznajmił przedstawiciel dozoru okrętowego; — gdyż nie możemy ułatwić gier hazardowych śród jeńców“.

Jeńcy rossyjscy na statkach pochwyconych przebyli w Sasebo miesiąc. Na ląd nikt się nie wydostawał, z wyjątkiem kapitanów okrętowych. Japończycy przysyłali na okręty swoich lekarzy, dla niesienia pomocy chorym. Kiedy na statku „Argun“ zachorował kapitan Gertner, natychmiast zaproponowano mu lekarzy japońskich. Nadto, z rozporządzenia japońskiej władzy nadzorczej, odwiedził go także lekarz rossyjski, dr. Tiuryn ze statku „Ekaterynosław“.

KRONIKA

Lwów, 8 czerwca.

— **Ślub.** Wczoraj odbył się w naszem mieście ślub panny Maryi Skrzyńskiej, córki Zdzisława, posła na Sejm i Celiny z hr. Dunin-Borkowskich, z hr. Juliuszem Dunin-Borkowskim, synem hr. Mieczysława, członka Izby panów i posła na Sejm krajowy, i Maryi z hr. z Granowa Wodzickich.

W wigilię ślubu wujostwo panny młodej hr. Michałowie Baworowscy wydali wielki raut w dolnych salonach Kasyna Narodowego. Był to śliczny wieczór. Gościnność gospodarstwa, pełna serdeczności i wdzięku, przepyszny strój salonów, tonących w powodzi różowych kwiatów i melodyjne dźwięki orkiestry wojskowej złożyły się na to, żeby zebranym, wśród których obok całego wielkiego świata lwowskiego, znaleźli się i goście, przybyli umyślnie na ślub z różnych stron kraju, zostawić niezatarte wrażenie naprawdę pięknego i miłego wieczoru, a także szczerą wdzięczność dla tych, którzy tak przyjmować umieją.

Wczoraj, we wtorek, po błogosławieństwie w domu hr. Maryi Dunin-Borkowskiej, babki panny młodej, odbyła się uroczystość ślubna w kościele OO. Jezuitów o godzinie pół do 12 przed południem. Ślub dawał ks. prałat Bendaszewski, sędziwy proboszcz z Harty, majątku p. Zdzisława Skrzyńskiego, w asyście ks. Sałustowicza i ks. Sękowskiego, proboszczów z Dynowa i Bachórza. Wśród nader licznego grona gości weselnych zauważyliśmy Ich Ekscelencye: P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, Leona hr. Pinińskiego z małżonką, Antoniego hr. Wodzickiego z małżonką, dalej hr. Leopolda Starzeńskiego, państwa Józefów Jabłonowskich, hr. Stanisławów Dzieduszyckich, księżnę Stanisławową Jabłonowską z córką, p. Niezabitowską z synem i synową, hr. Klementynę Szembekową z córką i hrabianką Dzieduszycką, hr. Ignacego Krasickiego z synami i córkami, hr. Stanisławów Stadnickich z Krysowic z synem, hr. Stanisławów Siemieńskich-Lewickich, państwa Garapichów, hr. Adamów i Wojciechów Starzeńskich, hr. Aleksandrę Konarską z wnukiem i wnuczką, p. Sewerynową Skrzyńską z synami i córkami, baronową Larisch z córką, hrabiny Russockie z hr. Stellą Borkowską, hr. Sobańską z córką i synem, hr. Mieczysławów Pinińskich, państwa Stojowskich z panną Horodyską, hr. Laurę i Emilię Dębińskie, hr. Franciszków Potulickich, państwa Cieńskich, Brykczyńskich, hr. Mniszchównę, hr. Włodzimierzów Łosiów, p. Mazarakową, państwa Ignaców i Kazimierzów Wołkowickich, dalej pp. Włodzimierza Kozłowskiego, hr. Adama Skrzyńskiego z synem, ks. prałata Wiśniewskiego, hr. Stanisławów Mycielskich, Ignacego Dembowskiego, Wacława Zaleskiego, hr. Jerzego Baworowskiego, brabiów Michałowskich i Koziebrodzkich, marszałka Czaykowskiego, prof. Ziembickiego i wielu innych.

Pannę młodą prowadzili do ołtarza p. Władysław Skrzyński i hr. Michał Baworowski z Germakówki. Drużkami były hrabianki Jadwiga Dunin Borkowska i Zofia Baworowska. — W dalszych parach orszaku ślubnego szli hr. Mieczysławowie Dunin Borkowscy, państwo Zdzisławowie Skrzyńscy z synem Ignacym, hr. Wł. Dunin-Borkowscy, hr. Michałowie Baworowscy, hr. Jerzy Borkowski, siostry pana młodego hr. Platerowa i hr. Karwicka z mężem. Za najbliższą rodziną postępowały dalsze drużki i drużbowie włościańscy z dóbr rodziców panny młodej.

Przede Mszą pobłogosławił ks. Metropolita Szeptycki od ołtarza młodą parę. Po ślubie przemówił ks. Bratkowski T. J. z tą ciepłą i porywającą wymową którą pamiętamy z jego dawniejszego pobytu w naszem mieście.

Uczta weselna odbyła się w przystrojonych kwiatami salach hotelu Żorża, gdzie od świetnych toalet pań barwnie odbijały wspaniałe kontusze wielu gości. Szereg toastów rozpoczął JE. Pan Namiestnik, wznosząc zdrowie państwa młodych. Pan Namiestnik podniósł, że widok młodej pary, takiej uroczej, jak dzisiejsza para, nawet w obojętnych, zupełnie obcych ludziach, budzi mimowoli uczucie sympatyi i życzenie, żeby tym młodym ludziom, wchodzącym w nowy okres życia życie to układało się jasno i szczęśliwie. O ileż głębsze uczucia sympatyi, o ileż gorętsze życzenia szczęścia budzi młoda para w sercach tych, których węzeł ścisłej i bliskiej zażyłości łączy od lat dziecinnych z rodziną państwa młodych, i ich rodzicami. To też Pan Namiestnik nie wątpi, że będzie wiernym tłómaczem myśli wszystkich obecnych, gdy złoży nowożeńcom najserdeczniejsze życzenia szczęścia, opartego na błogosławieństwie Bożem. Potem ojciec pana młodego hr. Mieczysław Borkowski wzniósł zdrowie rodziców panny młodej.

P. Zdzisław Skrzyński toastował na cześć rodziny hr. Mieczysławów Borkowskich zaznaczając, że otuchą i pociechą w tej ciężkiej chwili rozstania się z córką, która była radością domu, jest to przekonanie, że otoczenie, w które wchodzi, stanowi rękojmię szczęścia, i to szczęścia, opartego nie tylko na wspólności miłości, ale także nawspólności wiary, i gotowości do ofiar. Wzór do naśladowania znajdzie młoda para w Mieczysławie Borkowskim, który, jeden z pierwszych u nas, zrozumiał, że lud tak polski, jak i ruski jest jedną z głównych podstaw naszej przyszłości. Ten lud zbliżyć do dworu, zniszczyć w nim nieufność, a stworzyć zaufanie — to było zadaniem hr. Borkowskiego. Wielką pomoc znajdował on zawsze w pełnieniu tego zadania w żonie, córce znakomitego patryoty Kazimierza Wodzickiego. Oby ich przykład znalazł jak najwięcej naśladowców! Hr. Stanisław Dzieduszycki pił zdrowie hr. Maryi Dunin-Borkowskiej, Stanisław hr. Stadnicki zdrowie JE. Pana Namiestnika i domu hr. Andrzejów Potockich, p. Józef Jabłonowski zdrowie ks. Metropolity, hrabia Leon Piniński zdrowie hr. Michałów Baworowskich, hr. Adam Skrzyński wzniósł toast na cześć Wodzickich, jako rodziny matki pana młodego w ręce JEkscel, hr. Antoniego Wodzickiego, dalej Antoni hr. Wodzicki na cześć nieobecnej babki panny młodej p. Ignacowej Skrzyńskiej; pan Garapich wzniósł zdrowie rodziny Dzieduszyckich. Szereg toastów zakończył p. Włodzimierz Kozłowski świetną mową na temat „Kochajmy się“.

W uczcie uczestniczyły także drużki i drużbowie wiejscy oraz kilkudziesięciu włościan i włościanek z dóbr rodziców panny młodej. Podczas uczty panna młoda przeszła do sąsiedniej sali, gdzie włościanie byli zebrani. Ta chwila pożegnania miała w sobie coś naprawdę wzruszającego. Widać było, że żal tych ludzi za swoją „panienką“, który u kobiet objawił się łzami, jest głęboki i szczery. I w tem, co mówił wójt z Harty imieniem włościan i w całem pożegnaniu nie było cienia frazesu. Wszyscy mówili to, co czuli. Po śniadaniu przyszedł do włościan ks. Metropolita Szeptycki i udzielił im błogosławieństwa. Przybył tam także prezes Tow. gosp. p. Kozłowski, który wysłuchał wielu życzeń włościan.

Wśród tysięcy telegramów weselnych były także depesza z Watykanu z błogosławieństwem Ojca św., podpisana przez kardynała sekretarza stanu Mery del Val, depesza od króla duńskiego, tudzież od P. Ministra spraw zagranicznych Agenora hr. Gołuchowskiego.

O godzinie pół do 12 goście weselni stawili się w komplecie na dworcu na Podzamczu, aby odjeżdżającą do swoich dóbr, na południowo-wschodni kraniec Galicyi, nowozaślubioną parę pożegnać serdecznem „Szczęść Boże“.

Na koniec przytaczamy piękny toast wierszem, wypowiedziany podczas wczorajszej uczty przez sędziwego poetę Leopolda hrabiego Starzeńskiego;

Łabędź ptak to srebrnopióry
Silnem skrzydłem wzlata w chmury
Ptak uroczy i wspaniały
A tak zawsze jak śnieg biały.
Łabędź w bagnach nie spoczywa
Li po czystych zdrojach pływa;
Znać — tych zdrojów mu nie starczy,
Na Duninów siadł więc tarczy
Wie gdzie obrać ma ostoje,
Wszak to także czyste zdroje.
Łabędź z cnót domowych święci,
Krew swą odda za swe dzieci
Często lata też w przestworza
Łowić perły.... gdzieś za morza.
Dziś.... choć odbył podróż mniejszą,
Złowił perłę — najcenniejszą,
I nią blasku znów przysporzył,
Na Duninów tarczy złożył.

Smutno falom morskim bywa
Gdy się perłę z nich wyrywa;
I rodziców serce boli
Gdy z wyroków Bożej woli
Skarb swój drogi, ubóstwiony
Muszą w obce wysłać strony.
Lecz i perła w nurtach skryta
Raz z nich musi być dobyta,
I blask słońca ujrzeć przecie
By zasłynąć kiedyś w świecie.
A ta perła to dar Boga
I tak sercom naszym droga
Jak z niebianek zdjęta czoła,
Czysta, jakby łza Anioła....
Perła z naszych to zagonów,
Jak z korony Jagiellonów.

Więc i ja dziś — lirnik stary
Jeszcze usty dotknę czary,
Choć czas w dal już jakąś pędzi....
Wznoszę — może śpiew łabędzi:
„Cześć Rodzinie! Cześć domowi!
„Gdzie się perły takie łowi!“

— **Dr. Włodzimierz Kozłowski**, prezes gal. Towarzystwa gospodarskiego, powrócił z Rzymu do Lwowa.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Posiedzenie** krajowej Rady kolejowej odbędzie się dnia 30 b. m.

— **Uroczyste otwarcie** jarmarku wyrobów krajowych na placu powystawowym odbędzie się w sobotę, dnia 18 b m., o godzinie 5 po południu w obecności reprezentantów władz, członków. komitetu i wystawców. Otwarcia jarmarku, po stosownej przemowie, dokona protektor jarmarku, Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

Nazajutrz, w niedzielę o godzinie 9 rano odprawione zostanie w kościele Archikatedralnym na pomyślność jarmarku uroczyste nabożeństwo, na które rozesłane zostaną zaproszenia do wszystkich korporacyj, Stowarzyszeń i poszczególnych wystawców, biorących czynny udział w jarmarku. Po nabożeństwie wszystkie korporacye i Stowarzyszenia ze sztandarami udadzą się w pochodzie na plac powystawowy, gdzie przemówi drugi protektor jarmarku Andrzej ks. Lubomirski.

Po południu odbędzie się staraniem komitetu wielki festyn ludowy o niezwykle urozmaiconym programie, w skład którego wejdą „sobótki“, aranżowane przez Tow. gimnastyczne „Sokół II“.

Roboty przygotowawcze na placu powystawowym są już w pełnym toku. Dotychczas zgłosiło się do biura komitetu ze swoimi wyrobami około 200 wystawców. Nadto kraj. Związek przemysłowy reprezentować będzie 50 firm, a Towarzystwo lwowskiej „Pomocy przemysłowej“ 20 wystawców.

Okazy przemysłu krajowego pomieszczone zostaną w pawilonach: sztuki i muzycznym, a prócz tego w nowo wybudowanych.

Do dnia wczorajszego zgłosiły budowę pawilonów następujące Stowarzyszenia i firmy: Żeńska Pomoc przemysłowa z przyborami krawieckimi, Tow. „Szkoły ludowej“ (rozmaite wydawnictwa), piekarnia „Sokół“ we Lwowie, Tow. krawców w Krakowie, Muszyński we Lwowie z nalewkami i wódkami, Łuszczkiewiczowa z bezalkoholicznemi nalewkami, firma ogrodnicza „Bracia Drobner“, Reich i Brach z Białej z likierami i mydłami, Zimmermannowa z wyrobami piernikarskimi, Frühauff (błędny pokój), Piotrowski ze Lwowa (wyroby cukiernicze), Wegsmann (fonografy), browar w Żywcu, Tow. „Eleuterya“, Michalski (muzeum osobliwości, karuzel amerykański i huśtawka), Wang (restauracya), Jankowski ze Lwowa (wyroby masarskie), mleczarnia Przeworska.

Komitet jarmarku buduje dwa pawilony: dla teatru ludowego i muzyczny.

— **Subwencye.** Magistrat m. Lwowa na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił wypłacić następujące subwencye na rok bieżący: Zakładowi głuchoniemych 6000 K., Tow. muzycznemu 2000 K. i Tow. ogrodniczo-pszczelniczemu 200 K.

— **Komitet** kolonii wakacyjnej rymanowskiej ogłasza, że wszystkie dzieci mieszkające we Lwowie, które wniosły podania o przyjęcie do kolonii, mają się poddać oględzinom lekarskim, które odbędą się w szkole Staszica (ul. Skarbkowska); a to: dziewczęta w piątek, d. 10 b. m., chłopcy w sobotę, d. 11 b. m. o godzinie 6 po południu.

— **W wielkiej sali ratuszowej** odbyło się wczoraj wieczorem na zaproszenie inicyatorów budowy pomnika ś. p. dr. Piotra Chmielowskiego zebranie kilkadziesiąt osób z rozmaitych sfer naszego miasta, celem ukonstytuowania komitetu i porozumienia się co do sposobu urzeczywistnienia budowy tego pomnika.

Po zagajeniu zgromadzenia przez prof. dr. Roszkowskiego, dokonano wyboru przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza. Przewodniczącym wybrano przez aklamacyę prof. dr. Roszkowskiego, jego zastępcą dr. Aleksandra Lisiewicza, sekretarzem p. Hipolita Śliwińskiego.

Z kolei p. Fryling zdał sprawę z dotychczasowych czynności grona inicyatorów. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem rozwinęła się obszerna dyskusya nad zadaniami przyszłego komitetu, w której wzięli udział pp.: prof. dr. Roszkowski, dr. Kalina, Śliwiński, dr. Biegeleisen, Schmidt, Zdzisław Onyszkiewicz, Czarnecki, dr. Lilien, Argasiński, Br. Laskownicki i dr. Antoni Wereszczyński.

Ostatecznie na wniosek dr. Biegeleisena wybrano komitet z 20 osób z prawem kooptacyi dalszych jeszcze członków. W skład tego komitetu wchodzą pp.: Aleksandrowiczowa, Argasiński, Ciuchciński, Downarowicz, prof. dr. Kalina, Adam Krechowiecki, Kochański, dr. Aleksander Lisiewicz, dr. Mańkowski, Niedziałkowska, prof. dr. Ochenkowski, Gwalbert Pawlikowski, dr. Pini, prof. dr. Roszkowski, Schmidt, Hipolit Śliwiński, dr. Antoni Wereszczyński i Zagórski.

— **Pomnik Piotra Chmielowskiego.** Komitet budowy pomnika ku uczczeniu pamięci prof. dr. Piotra Chmielowskiego zawiązany został w Krakowie z inicyatywy wydziału Bratniej pomocy słuchaczów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Komitet krakowski ma na celu współdziałanie z takimże komitetem, zorganizowanym przez lwowską Czytelnię akademicką.

— **Zjazd** „Kółek rolniczych“ powiatu lwowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 2 po południu w głównej sali ratuszowej we Lwowie.

— **Stowarzyszenie** wzajemnej pomocy przemysłowców gospodnio-szynkarskich im. Romualda Łyszkowskiego odbędzie konstytuujące walne zgromadzenie we wtorek, 14 b. m., o godzinie 3 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarz. rolniczego w Krakowie odbędzie się w dniach 13 i 14 b. m. w gmachu krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

— **Ofiary piorunu.** Onegdaj popołudniu w czasie burzy, jaka szalała w pow. limanowskim, zabił piorun w gminie Pisarzowej, zatrudnionych w polu: 32 letniego Stanisława Górszczyka i 15-letniego Antoniego Mułkę.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw redaktorowi *Bociana* p. Lipińskiemu, zakończyła się wczoraj po południu. Trybunał przedłożył ławie przysięgłych trzy pytania. Przysięgli zatwierdzili 11 głosami pierwsze pytanie, tyczące się ryciny, obrażającej panią Kotarbińską, dwa następne zaś pytania zaprzeczyli. Na podstawie tego werdyktu skazał trybunał p. Stanisława Lipińskiego na 2 miesiące aresztu z postem co 14 dni. Zasądzony zastrzegł sobie 3 dni czasu co do przyjęcia wyroku i ewentualnego wniesienia zażalenia. Zastępca oskarżyciela prywatnego zgłosił odwołanie co do niskiego wymiaru kary.

Z Przemyśla donoszą: Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 32 letniej Magdalenie Struszkiewiczowej z zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego w dniu 16 października u. r. wspólnie z kochankiem 68 letnim Mikołajem Kebuzem vel Kie-

buzińskim, na osobie swego męża Franciszka Struszkiewicza, majstra rzeźnickiego.

— **Omyłka druku.** Pp. R. W. i A. J. z Warszawy złożyli 77 rubli 72 kop. na Tow. „Oświaty ludowej“, a nie jak mylnie wydrukowano na Tow. „Szkoły ludowej“.

△ **Znaczna kradzież.** Policyi tutejszej doniesiono, że w gminie Krogulcu, powiatu husiatyńskiego, skradziono tamtejszemu dzierżawcy folwarku w tych dniach pulares zawierający 24 banknotów tysiąckoronowych i 7 banknotów stukoronowych.

Skradzione banknoty tysiąckoronowe opatrzone były następującemi seryami i numerami: s. 1002 nr. 98.059, s. 1005 nr. 98.906, s. 1004 nr. 95.347, s. 1006 nr. 15.091, s. 1005 nr. 11.265, s. 107 nr. 93 100, s. 1001 nr. 95.498, s. 1002 nr. 50.232, s. 1003 nr. 04.342, s. 1001 nr. 54.417, s. 1001 nr. 95 349, s. 1007 nr. 19.754, s. 1002 nr. 98.378, s. 1001 nr. 91.377, s. 1008 nr. 19.796, s. 1004 nr. 24.658, s. 1005 nr. 44.519, s. 1002 nr. 97.133, s. 1002 nr. 57.937, s. 1008 nr. 88.758, s. 1004 nr. 95.945, s. 1002 nr. 48.332, s. 1002 nr. 68 099, s. 1005 nr. 04.574.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu gmachu Banku krajowego przy ul. Kościuszki 11 skradziono 7 koców podszytych drelichem, używanych w zimie w kancelaryach Banku do zasłaniania okien od przeciągów.

Na górze Wiśniowskiego znaleziono bagnet wojskowy nr. 1576/3512.

△ **Zatrucie galaretą wieprzową.** W ciągu dnia wczorajszego doniesiono policyi o 6 nowych wypadkach zatrucia, spowodowanego spożyciem galarety wieprzowej, zakupionej w sklepie masarskim Jayki przy ulicy Krakowskiej. Zachorowali mianowicie w realności przy ulicy Słonecznej l. 21: 41-letni cieśla Wojciech Pis, jego żona 42-letnia Józefa oraz dwaj synowie 7-letni Adam i 4 letni Ludwik, w pasażu Hermanów zaś dozorca domu Jan Zienkiewicz i jego żona Apolonia.

Pisową i dwoje jej dzieci odstawiono do szpitala.

Do dnia wczorajszego zgłosiło się ogółem 19 osób, które doznały zatrucia.

W instytucie Zakładu medycyny sądowej odbyła się wczoraj sekcya zwłok ś. p. Wierzbińskiego, w czasie której stwierdzono, że śmierć nastąpiła w skutek silnego zatrucia. Treść żołądka oddano chemikowi sądowemu do zbadania.

Dziś przed południem doniesiono znów policyi, że w realności przy ulicy Domsa l. 3 leżą chore w skutek spożycia zatrutej galarety wieprzowej, zakupionej u właściciela sklepiku przy ulicy Szeptyckich Józefa Buczyńskiego: wdowa po oficyale sądowym Bronisława Kałahurska i trzy jej córki 10-letnia Władysława, 8-letnia Marya i 6-letnia Helena. Galaretę tę nabył Buczyński w sklepie masarskim Jayki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Bläsel, w 99 roku życia; — Felicya Romanowska, córka oficyała poczt i telegrafu w Krakowie, w 17 roku życia; — Włodzimierz Willner, uczeń VI klasy Szkoły realnej w Tarnowie, w 16 roku życia.

W Krakowie, Józef Antoni Żralski, emer. skarbnik salinarny, w 85 roku życia.

— **Slub.** Wczoraj odbył się w Krakowie w kościele OO. Jezuitów na Wesołej ślub lekarza szpitalika św. Ludwika, dr. Tadeusza Żeleńskiego, syna Władysława, znanego muzyka i kompozytora i ś. p. Wandy z Grabowskich, z panną Zofią Pareńską, córką dr. Stanisława, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, i Elizy z Mühl isenów.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Nowym Sączu odbywał się pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum św. Jacka w Krakowie p. Skuby, od 24 maja do 4 b. m.

Zasiadało do egzaminu 53 abituryentów i 2 eksternistów, z których zdało egzamin (z odznaczeniem 9 abituryentów) 44 abituryentów i 1 eksternista. Pozwolono powtórzyć po feryach egzamin z jednego przedmiotu 6 abituryentom, reprobowano na rok 3 abituryentów i 1 eksternistę.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Ameisen Maurycy (z odz.), Geisler Maksymilian (z odz.), Gołąb Marcin (z odzn.), Arlet Alfred, Bernacki Kazimierz, Cięciel Stanisław (z odzn.), Ćwiertniewicz Maryan, Czech Felicyan, Długoszowski Zygmunt, Friedrich Leon, German Adam. Gutkowski Władysław, Jeż Michał (z odzn.), Klimczak Bronisław, Ligas Zdzisław, Mendrala Władysław, Puch Walenty, Sędzimir Jan, Steinhof Stefan, Szczepanik Eugeniusz, Tomasik Stanisław, Walter Stanisław, Czechowski Maryan (z odzn.), Göttman Jan, Kiełbasa Jan (z odzn.). Skorupka Józef (z odzn.), Smolka Józef (z odz.), Cięciel Józef, Geisler Jan, Jakubowski Bronisław, Kościsz Błażej, Leśniak Jan, Mazurkiewicz Dyonizy, Muchowicz Antoni, Pałka Antoni, Rausch Adolf (ekst.), Rejowski Andrzej, Kozicki Jan. Połomski Ignacy, Safin Władysław, Seneta Bohdan, Smolka Jan, Węgrzynowicz Maryan, Weimer Jan i Zimmerman Ernest.

— **Wypadek na budowie.** Z Tłumacza donoszą: Pięćdziesięciosześcioletni przedsiębiorca budowlany Józef Spławnik, zatrudniony przy budowie domu mieszkalnego na obszarze dworskim w Dołhem, spadł onegdaj wskutek własnej nieostrożności tak nieszczęśliwie z rusztowania, iż na miejscu wyzionął ducha.

— **Eksplozya.** Z Brzozowa donoszą: Onegdaj w Humniskach, pod Brzozowem, w kopalni nafty Tow. galicyjskiego w chwili, gdy robotnicy zajęci byli odkrywaniem rur, nastąpiła eksplozya, a za nią pożar. Dwóch robotników ciężko poparzonych, a mianowicie: Głóg i Petrycki, jeden odniósł lekkie poparzenie.

— **Pożar.** W gminie Skopanie, tuż obok stacyi kolejowej w Baranowie, spłonęło w tych dniach 7 domów mieszkalnych, wraz ze wszystkiemi zabudowaniami gospodarczemi. Szkoda w małej tylko części ubezpieczona, wynosi około 20.000 K.

— **Czterodniowy kurs** rybacki w Krakowie rozpocznie się w piątek, d. 10 b. m. o godzinie 10 z rana. Wykłady odbywać się będą codziennie przed i po południu w sali wykładowej Zakładu zoologicznego przy ulicy św. Anny 6 (Collegium phisicum).

— **Dezerterzy rossyjscy.** W ostatnich dniach przejechało przez Lwów przeszło 280 dezerterów rossyjskich, udając się częścią do Nowego Jorku, częścią do Argentyny, gdzie zamierzają zakupić grunta i poświęcić się rolnictwu.

— **Konferencya** dyrektorów kolei w sprawie ustalenia europejskiego rozkładu jazdy rozpoczęła się onegdaj w Kopenhadze.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę „Wolny Strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach K. M. Webera. Debiut p. Wandy Bronowskiej w roli Agaty.

We czwartek przedstawienie popularne po cenach zniżonych, po raz trzeci „Wszystko dobre, co się dobrze kończy“, komedya w 5 aktach a 8 odsłonach W. Szekspira.

W piątek, ostatnie trzy przedstawienia operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz ósmy „Madame Sherry“, operetka w 3 aktach Hugo Feliksa.

W sobotę po raz drugi „Labirynt“, sztuka w 5 aktach P. Hervieu, przekład Julii Otrembowej. W przedstawieniu biorą udział pp.: Bednarzewska, Solska, Węgrzynowa, Otrembowa, Jankowska, Adwentowicz, Knake Zawadzki, Jaworski, Kliszewski, Wysocki i inni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Otwarcie biura miastowego c. k. kolei państwowych we Lwowie, (pasaż Hausmanna l. 9). C. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Z dniem 8 czerwca r. b. nastąpi otwarcie miastowego biura c. k. kolei państwowych we Lwowie.

Rzeczone biuro miastowe upoważnione jest:

1. Do wydawania biletów jazdy do stacyj w Galicyi i na Bukowinie, oraz do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei, o ile takie bilety bezpośrednie wydawane bywają także przy kasach kolejowych na głównym dworcu we Lwowie.
2. Do wydawania biletów dających się zestawiać w zeszytach.
3. Do przyjmowania zamówień na bilety okresowe wszelkiego rodzaju.
4. Do sprzedaży rozkładów jazdy i druków dotyczących ruchu osobowego i pakunkowego.
5. Do udzielania wyjaśnień ustnych i pisemnych dotyczących ruchu osobowego.

Biuro rzeczone będzie urzędowało w dniach powszednich od godziny 8 rano do godz. 8 wieczorem, w niedziele i święta od godz. 8 rano do 1 po południu.

Równocześnie zwija się z dniem 8 czerwca sprzedaż wszelkiego rodzaju biletów jazdy w biurze informacyjnem c. k. Dyrekcyi austryackich kolei państwowych przy ulicy Krasickich l. 5, w którem to biurze udzielane będą odtąd jedynie wyjaśnienia taryfowe tyczące się ruchu towarowego.

OSTATNIA POCZTA

Z Czerniowiec donoszą, że wybory do sejmu bukowińskiego odbędą się w drugiej połowie lipca.

Wedle informacyi *Narodnich Listów* sesya sejmu czeskiego nie potrwa ani tygodnia.

Politik pisze, że stronnictwa niemieckie nie chcą przepuścić nawet sprawy zapomóg dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi. Wszelkie wiadomości o prowadzeniu jakichś rokowań między Niemcami a Czechami są bezpodstawne. Rząd odmówił wszelkiej ingerencyi, a Niemcy nie chcą wdawać się w żadne rokowania.

W tych dniach, jak donosi *Warsz. Dniew.* rząd rossyjski wysyła do Argentyny kilku urzędników w celu zbadania położenia wychodźców z państwa rossyjskiego i rozważenia na miejscu sprawy przyjścia z pomocą tym wychodźcom, którzy pragną powrócić do kraju. W ogóle kwestya wychodźtwa stanęła obecnie na porządku dziennym ministerstwa spraw wewnętrznych, które w obec wstrzymania ruchu przesiedleńczego włościan do kraju Ursuryjskiego i Syberyi Wschodniej, zamierza skierować ruch ten do gub. zakaukaskich, na grunta skarbowe nad wybrzeżem morza Czarnego i nad granicą turecką.

Sprawca napadu na ministra spraw zagranicznych Lamsdorfa ks. Dołgoruki oddany został do prywatnego zakładu dla obłąkanych pod obserwacyę lekarską. Przesłuchany ponownie przez policyę, oświadczył, iż napadu dokonał nietylko z pobudek politycznych, ale także w chęci pomszczenia się na hr. Lamsdorfie za to, iż z jego winy musiał opuścić służbę rządową i wystawiony był na różne udręczenia. Opinia publiczna staje w ogóle po stronie znieważonego ministra a przeciw napastnikowi, głośnemu z awanturniczego życia i rozlicznych wybryków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 8 czerwca. Na porządku dziennym dzisiejszego pełnego posiedzenia austryackiej Delegacyi są petycye i interpelacye.

Del. Kienmann uzasadniał obszernie szereg petycyj w sprawie rozdziału dostaw wszelkiej kategoryi dla armii ściśle stosownie do kwoty, między obie połowy Monarchiii. Petycyę przekazano Rządowi.

Del. Dulęba referował petycyę Jarosławia o założenie tam wojskowej szkoły realnej. Petycyę odstąpiono Rządowi do uwzględnienia.

Del. Popowski domagał się założenia nowej niższej szkoły realnej wojskowej w Galicyi. Odstąpiono Rządowi. Również odstąpiono Rządowi petycyę, by orkiestry wojskowe nie robiły konkurencyi prywatnym kapelom.

Następnie P. Minister wojny Pitreich, admirał Spaun i wspólny Minister skarbu Burian odpowiadali na szereg interpelacyj.

Po stwierdzeniu zgodności uchwał obu Delegacyj wyraził P. Minister hr. Gołuchowski z Najwyższego polecenia delegatom podziękowanie i uznanie za ich patryotyczną działalność. (Żywe oklaski).

Del. bar. Chlumecky wyraził prezesowi Jaworskiemu za jego rzeczowe i lojalne kierownictwo obrad serdeczne podziękowanie i zakończył życzeniem, aby prezes jeszcze przez długie lata mógł spełniać swą patryotyczną działalność w interesie Państwa i parlamentu. (Żywe oklaski).

Prezes Jaworski ze swej strony podziękował delegatom i wiceprezesowi bar. Gautschowi za poparcie. Zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym przez delegatów.

Na tem posiedzenie i sesyę delegacyjną zamknięto.

Budapeszt, 8 czerwca. Delegacya węgierska uchwaliła wczoraj kredyt okupacyjny. Dziś odbędzie się posiedzenie końcowe.

Kraków, 8 czerwca. *(Tel. pr.)* Rozprawę o defraudacyach, popełnionych w tutejszem Towarzystwie kredytowem dla rękodzielników i przemysłowców wyznaczono na 20 b. m. przed sądem przysięgłych. Potrwa 10 dni. Akt oskarżenia obejmuje 64 stronic *in folio*. Głównego oskarżonego Maksymiliana Müllera broni adw. Lewicki, Stanisława Barkę adw. Szalay.

Wiedeń, 8 czerwca. Najj. Pan powróci dnia 10 b. m. do Wiednia i zabawi tu do końca czerwca, poczem wyjeżdża na pobyt letni do Ischl.

Budapeszt, 8 czerwca. Węgierska deputacya kwotowa uchwaliła wszystkimi głosami przeciw jednemu utrzymać stosunek dotychczasowy kwoty 65·6 : 34·4 na czas aż do 31 grudnia 1909, gdyby zaś deputacya austryacka nie przyjęła całej propozycyi, obstawać przy pierwotnej kwocie 66.75 : 33·25.

Budapeszt, 8 czerwca. Na wczorajszej rozprawie przeciw członkom komitetu strejkowego zeznali świadkowie, że komitet nie wywierał żadnego wpływu i nie opanowywał wielkich mas. Na tem zakończono przesłuchiwanie świadków.

Berlin, 8 czerwca. Parlament niemiecki rozpoczął obrady nad projektem ustawy w sprawie zmiany monet. Reprezentant rządu Stengel wystąpił przeciw wnioskom komisyi o wybijanie 3 markówek, podnosząc, że ludność nie pragnie talarów.

Rzym, 8 czerwca. Papież przyjmował wczoraj kardynała Macchiego, księcia Massimo oraz wielu biskupów i prałatów. Stan zdrowia Ojca św. jest w ogóle zadowalający, tylko w ostatnich dniach cierpiał wiele z powodu upałów.

Belgrad, 8 czerwca. Zniesiono przymus paszportowy do Bułgaryi z dnia 14 czerwca.

Belgrad, 8 czerwca. Exkrólowa Natalia i siostra zamordowanej królowej Dragi urządzają w cerkwi św. Marka nabożeństwo żałobne za Aleksandra i Dragę.

W sobotę odbędzie się wiec akademicki na Uniwersytecie, przyczem wygłoszone będą mowy o znaczeniu narodowem d. 11 czerwca.

Sofia, 8 czerwca. Na podstawie umowy turecko-bułgarskiej prowadzi rząd bułgarski z Portą rokowania w sprawie zawarcia konwencyi pocztowo-telegraficznej. Celem jej jest stworzenie bezpośredniego połączenia między Bułgaryą a Macedonią w komunikacyi pocztowej i telegraficznej, która dotychczas odbywała się przez Salonikę i Konstantynopol.

Paryż, 8 czerwca. Izba deputowanych w dyskusyi szczegółowej nad przedłożeniem wojskowem przyjęła artykuł 1. opiewający: „Każdy Francuz jest obowiązany do osobistej służby wojskowej“. Przy art. 2, wykluczającym wszelkie uwolnienie od służby, szereg mowców żądał uwolnienia tych, którzy są żywicielami rodziny. Poprawkę jednak w tym duchu postawioną odrzucono 337 głosami przeciw 209, a artykuł 2. przyjęto.

Marsylia, 8 czerwca. Oficerowie marynarki handlowej oświadczają, że w obec zachowania się robotników dokowych, rozpoczną we czwartek strejk.

Konstantynopol, 8 czerwca. Pogłoska, że Rossya żądała od Porty pozwolenia na przejazd kilku okrętów wojennych floty Czarnomorskiej przez Bosfor, jest nieuzasadniona.

Konstantynopol, 8 czerwca. W kołach tureckich twierdzą, że skrzynia z maszyną piekielną, która spowodowała wybuch w pociągu koło Salonik, wysłana została z Sofii. W Sofii zaprzeczają temu.

Pretorya, 8 czerwca. Urzędowo zaprzeczają doniesieniu, jakoby krajowcy zamordowali kilku białych w Zonkpansbergu. Celem uspokojenia obaw wysłano do tej miejscowości posiłki. — Policya zarządziła środki celem ochrony farm, które mogłyby być narażone na niebezpieczeństwo.

Cholera.

Konstantynopol. 8 czerwca. W lazarecie w Bassorze wybuchła cholera. Dotychczas było 25 wypadków.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Petersburg, 8 czerwca. Generał-porucznik Sacharow nadesłał pod dniem 6 czerwca następujący telegraficzny raport do sztabu generalnego: „Położenie koło Fenwanczengu niezmienione. Japoński oddział, który zajął pozycyę na południe od stacyi Wafankun, zmuszony został 4 czerwca do opuszczenia jej i cofnął się, ścigany przez oddział naszych kozaków jeszcze dalej na południe. Dnia 3 czerwca japońska piechota otworzyła ogień na tyły rossyjskiego oddziału wywiadowczego. Ogień trwał półtora godziny. Mieliśmy 2 zabitych i 6 rannych.

Petersburg, 8 czerwca. Aleksiejew telegrafował wczoraj do cara: „Według sprawozdania kontradmirała Withöfta nasze prawe skrzydło podczas walki koło pozycyj w Kinczu otrzymało pomoc od kanonierki „Bóbr“ i torpedowców „Burnij“ i „Bojkij“. Gdy te statki w nocy z 29 na 30 maja wróciły do Portu Arthura, wysłano stamtąd 10 torpedowców przeciw japońskim okrętom, które operowały w zatoce Kinczu. Jedna z tych łodzi torpedowych uderzyła o skały i zatonęła. Załogę uratowano. Brak pewnej liczby ludzi, którzy obsługiwali działa marynarki pod Kinczu. Chorąży Mikołaj Szymanowski i 6 marynarzy ranni“.

Londyn, 8 czerwca. *Daily Telegraph* donosi z Tokio pod datą wczorajszą: Komendant czwartej flotylli, która przedsięwzięła wywiady przed Portem Arthura i powróciła już do miejsca, w którem jest stacyonowaną, donosi o zatonięciu w dniu 4 czerwca rossyjskiej kanonierki „Giljak“ oraz że o tym czasie wyleciała w powietrze druga rossyjska kanonierka tej samej wielkości, w oddaleniu mili od wybrzeża.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. czerwca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Michałowski z Krakowa, G. hr. Sobański z Wołynia, A Górski z Krakowa, J. Falter z Krakowa, J. Leszczyński z Borek.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Konarski z Dubiecka, S. Niezabitowski z Uherca.

HOTEL EUROPEJSKI.

P. S. hr. Jabłonowski z Popowiec.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8. czerwca 1904.

	płacą		żądają	
	waluta koron			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. czerwca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·25	99·45
styczeń-lipiec	98 10	99 30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·80	100·—
kwiecień-październik	99·80	100·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	179·—	185·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·—	153·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·—
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	260·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	260·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	118·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·25	100 25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	513·—	513 25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·—	129·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·40	100 40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 40	100 40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·50	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·25	100 25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·10	119 10
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·20	97·40
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·—	163·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205·—	208·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205·—	207·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·—	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 75	98 75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279 50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 75	107 75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	98 90
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·85	104·85
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 10	100·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	292·—	298·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·50	104·50
„ „ „ „ los 4 pr.	98 95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·80	102·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·90	99·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100 50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103 90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·—	100·45
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103 50	105·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 15	101·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·70	99·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·—	100·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21 10	22 10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	171·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	84·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	82·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	55.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278·—	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2760·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	746·—	747·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	504·—	508·—
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	547·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	428·—	429·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1616·—	1625·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	518·—	520·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243 75	244 75
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	424·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600·—	5640·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575·—	578·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	852·—	855·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	607·—	613·—
Galic. karpackie naft tow. 500 kor.	1113 —	1123·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	411·75	412 75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2002 —	2012 —
Schodnicy 500 kor.	680 —	690 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306 —	310·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117 35½	117·55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·40	239·60
Paryż za 100 franków	95·22½	95·32½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 35	117 65
Włoskie banki	95·22½	95·32½
Francuskie banki	95·07½	95·17½
Szwajcarskie banki	95 07½	95·17½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·15	95 30
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 267 4 (4), E. 312/4 (4) (4768 1—3)

Na żądanie Józefa Szulika i Jakóba Herscha Guttmana, odbędzie się dnia 30. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya a) realności lwh. 190 ks. gr. Jabłonica polska, b) połowy realności lwh. 642 ks. gr. Ulucz.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 270 kor., ad b) 130 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 180 kor., ad b) 86 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd jako normalne przyjmuje, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 5. kwietnia 1904.

L. cz. E. 150/3 (22) (4761 1—3)

Na żądanie Edwarda Ubysza, zastąpionego przez adw. dr. Wassera, odbędzie się dnia 1. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 376 gm. Lesienice wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 956 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi 637 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 27. maja 1904.

L. cz. E XVI 1740 3 (11) (4755)

Dnia 2?. lipca 1904 godzina 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie lwh. 213/III. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 10.000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10.000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddz. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 24. maja 1904.

L. cz. E. 22 4 (9) (4769)

Dnia 4. lipca 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8, licytacya realności whl. 1086 gm. Wełdzirz w Maksymówce położonej, składającej się z domu mieszkalnego pod lkons. 22, budynków gospodarczych i gruntów obszaru 1 ha 58 ar 24 m² wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4411 kor. 46 hal., z czego przynależności zaś na 485 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2940 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 31. maja 1904.

(4781 1—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 13. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Wtorek 14. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: skóry, różne sztaby żelazne, szyny, wózki dla małej kolei, kuźnia polowa, 200 klgr. mydła i urządzenie sklepowe.
Środa 15. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, fortepian.
Czwartek 16. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: urządzenie sklepowe, restauracyjne, napoje, wędliny, tutki i papierowe towary oraz kilka ornatów.
Piątek 17. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Sobota 18. czerwca 1904 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5. czerwca 1904.

L. cz. E. 2298/9 (4) (4697 3—3)

Dnia 17. czerwca 1904 o godzinie 9 rano, odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym (filia obok apteki) licytacya realności lwh. 464 i 465 gm. Krukienice.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) lwh. 464 gm. Krukienice na 139 kor. 55 hal., b) lwh. 465 gm. Krukienice na 5766 kor. 25 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi ad a) 93 kor. 4 hal., ad b) 2945 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 4. maja 1904.

L. cz. E. 242/4 (6) (4696 3—3)

Na żądanie Józefa Majera, właść. realności w Stanisławowie odbędzie się dnia 4. lipca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 185—567—733 gm. Delejów wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 krów, 1 wozu, 1 pługa, 3 bron, 1 płużka do podgartywania kartofli, 1 sieczkarni, 1 młyna do zboża.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) lwh. 185 na kwotę 7450 kor., b) lwh. 567 na kwotę 2712 kor., c) lwh. 733 na kwotę 370 kor., przynależności zaś na 710 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 5440 kor. (z przynależnościami), ad b) 1808 kor., ad c) 246 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Halicz, dnia 7. maja 1904.

L. cz. E. 124/4 (4) (4740)

Dnia 11. lipca 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa, Mendla Peinsteina własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 5775 kor.

Najniższa cena wynosi 2887 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, 26. kwietnia 1904.

L. cz. E. 3675/3 (40) (4795)

Na żądanie p. Rebeki Herzog, odbędzie się dnia 5. lipca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnopolu, relicytacya 1/3 części ciała tab. wyk. hip. l. 566 kat. gm. Tarnopol objętego Sosie Serki Ochs własnej, z p. bud. l. kat. 1370 na której znajduje się realność pod Nr. 706/c się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3147 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 1573 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 26. maja 1904.

L. cz. E. 691/4 (3) (4765)

Na żądanie Heleny Roth zam. Olberek w Kołomyi, odbędzie się dnia 5. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya połowy realności lwh. 1189 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej z parc. bud. lk. 1819 o powierzchni (138°□) 4 ar. 78 m² się składającej pod „Kępą" położonej, wraz z budynkami na niej pobudowanymi i wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia.

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4863 koron 75 hal., przynależności zaś na 27 kor., wskutek czego wadyum wynosi 489 kor., zaś najniższa cena wynosi 2446 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, 26. maja 1904.

L. cz. E. X. 1484/3 (6) (4766)

Dnia 8. lipca 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 34 tut. Sądu licytacya realności 9/72 części z połowy zabudowy piętrowej na obszarze pb. 1150 lwh. 985 Stanisławów objętej w 7/8 częściach około pod Nr. 252¼ w Stanisławowie położonej, wykonanej w celu złożenia młyna jeszcze nie urządzonego wraz z odpowiednią częścią przynależności, składających się z prawa wodnego, ocenionych łącznie na 344 koron 07 hal.

Najniższa cena wynosi 229 kor. 38 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych części nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, 8. maja 1904.

G. Zl. E. 1355/4 (4) (4751)

Auf Betreiben des H. Pallasch, vertreten durch Dr. Salamon Gerschl in Czernowitz, findet am 22. Juli 1904 Vormittags 8 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 die Versteigerung der dem Verpflichteten gehörenden Hälfte der Realität E. Zl. 515 der Katastralgemeinde Hryniawa.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaftshälfte ist auf 6900 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 4900 K. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen hiemit genehmigten und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.
Kuty, am 18. Mai 1904.

L. cz. E. 152/4 (6) (4739)

Na żądanie Heleny Podolakowej, zastąpionej przez pana dra Tarnawskiego, adwokata w Przemyślu, odbędzie się dnia 19. lipca 1904 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: a) połowy realności lwh. 31, b) połowy realności lwh. 279 ks. gr. gminy Dubiecko, objętych, stanowiących jeden kompleks gospodarczy, wraz z połową domu, komory i stodoły do tychże przynależnymi, c) tudzież całej realności lwh. 280 ks. gr. tej samej gminy objętej, mał. Stanisławy i Weroniki Błądzińskich własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) i b) na kwotę 3460 kor., z czego domu, komory i stodoły połowa na 2780 kor., zaś połowa gruntów na 680 kor., ad c) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do połowy realności lwh. 31 i 279 — 1843 kor. 32 hal., zaś całej lwh. 280 wynosi 200 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone warunki licytacyjne jako odpowiadające przepisom ustawy, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 16. maja 1904.

L, cz. E. 661/4 (2) (4796)

Na żądanie Feigi Schneier w Dulibach odbędzie się dnia 10. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l 172 księgi gruntowej gminy Nowosiółka, składającej się z chaty mieszkalnej, stodoły, stajni i ogrodu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 992 kor.

Najniższa cena wynosi 662 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 2. maja 1904.

L. cz. E. IX. 311/4 (8) (4733)

Dnia 13. lipca 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 licytacya 1) połowy realności lwh. 601 kg. gminy Przemyśl z przynależytościami, 2) połowy realności lwh. 1901 kg. gminy Przemyśl.

Połowę pierwszej z przynależytościami oceniono na 3208 kor. 93 hal., a połowę drugiej na 214 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi połowy pierwszej realności 1912 kor. 66 hal. a połowy drugiej 143 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane bądą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 30. maja 1904.

L. cz. E. 1772/03 (8) (4760)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Konwentu OO. Bazylianów w Michalówce, odbędzie się dnia 15. czerwca 1904 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, Nr. 4, licytacya 3/4 części z połowy realności lwh. 65 ks. gr. gm. Zawale składającej się z pb. lk. 9/1, 9/2 i 9/3 z domem mieszkalnym, zabudowaniem gospodarczem oraz z pg. lk. 33, 34, 202/1, 477, 478, 479, 490/2 z przynależnościami, składającemi się z płotu i wychodka.

Powyższa część realności na licytacyę wystawiona, jest ocenioną na 761 kor. 40 hal., zaś przynależności na 9 kor. 60 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 5:4 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. E. 369/4 (7) (4745)

Na żądanie Szyji Sambora w Czermienie, zastąpionego przez adw. dra Orlińskiego w Radomyślu, odbędzie się dnia 20. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 429 ks. gr. gm. kat. Czermin objętej, składającej się z łąk i gruntów ornych równych gleby iłowatej o obszarze 62 ar. 23 m².

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 631 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 420 kor. 81 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 10. maja 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/4 (1) (4711 3—3)

Edykt konkursowy.

Otwarcie konkursu do majątku Judy Mansberga, kupca w Złoczowie zostało dozwolone.

Komisarzem konkursowym mianuje się radcę sądu Aulicha, tymczasowym zawiadowcą masy zaś adw. dr. Wiśniowskiego w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17. czerwca 1904 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 12 tutejszego sądu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby je chociażby co do nich spór już zawisł oznajmili w sądzie najdalej do dnia 12. lipca 1904 a na audyencyi likwidacyjnej na 18. lipca 1904 godz. 10 przed połud. wyznaczonej, polikwidowali i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy niemieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 1. czerwca 1904.

L. cz. S. 2/4 (1) (4764 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Jakuba Windreicha, kupca w Kutach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika sądu powiat. w Kutach p. Rastawieckiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Friedmana w Kutach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 9. czerwca 1904 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kutach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Kutach najdalej do dnia 12. lipca 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14. lipca 1904 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kutach lub w pobliżu Kut mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 25. maja 1904.

Konkursa.

L. 374. (4627 3—3)

KONKURS.

Miasteczko Korolówka w powiecie borszczowskim sąsiadujące z licznemi wioskami i dworami, w którem odbywają się większe targi, rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego połączoną z oględzinami bydła rzeźnego.

Płaca roczna 1000 kor. i oficyeza za oględziny przy wywozie mięsa. Wymaganem jest 2-letnia praktyka, odbyta, podania do 20. czerwca 1904.

Zwierzchność gminy.

Korolówka, dnia 26. maja 1904.

L. 1556. (4704 2—2)

KONKURS.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więzień IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 8. lipca 1904.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 3. czerwca 1904.

L. 963/04. (4673 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Łyścu.

Do okręgu sanitarnego należą następujące gminy i obszary dworskie powiatu bohorodczańskiego:

Łysiec, Łysiec stary, Stebnik, Iwanikówka, Pochówka, Posiecz, Niewoczyn, Hryniówka i Łesiówka.

Płacę roczną 1000 kor. pobierać będzie lekarz okręgowy z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy w kwocie 600 kor.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego, muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim

Dotyczące podania należycie udokumentowane, należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie dni 30-tu do Wydziału Rady powiatowej w Bohorodczanach.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bohorodczany, 1. czerwca 1904.

Szeliński prezes.

Wyroki prasowe.

Ч. спр Pr. 147/4 (2) (4776)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 8 часописи: „Новий Громадский Голос“ з дня 2. червня 1904 під написею: „Передвиборчі збори“ в уступі від „Він виказав“ до „инакше рахувати“, містить в собі знамена провини з § 302 з. к. і арт. III. зак. з 17/12 1862 Нр. 8 В. З. Д. з р. 1863 і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 6. червня 1904.

Ч. спр. Pr. 145/4 (2) (4774)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 111 часописи: „Діло“ з дня 2. червня 1904 під написею: 1) „Протест руского народу против надзвичайних воєнних кредитів“ в уступі від слів „Та инакше“ до „национальної еґзестенциї“ і від „Але все то щире“ до кінця артикулу і 2) „З Бережан“ від „Який у нас панує порядок“ до „ще в неділю“, містить в собі знамена злочину з §. 65 а. і б. і провини з §. 491 з. к. і арт. IV. і V. зак. з 17/12 1862 Нр. 8 Д. З. Др. з р. 1863 і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 6. червня 1904.

Ч. спр. Pr. 143/4 (2) (4773)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 86 часописи: „Гайдамаки“ з дня 1. червня 1904 під написею: 1) „Ножем і палкой“, „Над вульканем“ і „Гайдамачизна в Гусятинщизнє“ в уступах від слів „Так може новий“ до „шляхецкому рабункови“ від „Розказували дальше“ до „справою діє ся“ від „От таких“ до „слабі початки“ від „Щож такого“ до „бути увязненим“ від „І за для жадної“ до „Ляхови служить“ и від „Коли лихварі“ до кінця, 2) „Галицкая мірка для учителів Русинів і Ляхів“ від початку до „учителя Ляшка“, містять в собі знамена провини з §§. 300 302 і 491 з. к. і арт. V. уст. з 17/12 1862 Нр. 8 Д. З. Д. ех 1863 і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслыдок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 6. червня 1904.

Ч. спр. Pr. 144/4 (2) (4775)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 110 часописи: „Діло“ з дня 1. червня 1904 під написею: 1) „Про косівский бунт“ в уступі від слів „Увязнених жандарми“ до „з вязниці червінку“, 2) „Провокацийний аґент“ від „Сей панок“ до кінця артикулу і 3) „Волиньска тревога“ від „Хто перечитає“ до кінця артикулу, містить в собі знамена провини з §§. 302, 491 з. к. і арт. IV. і V. уст. з 17/12 1862 Нр. 8 Д. З. Д. з р. 1863 і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 6. червня 1904.

Kuratele.

L. cz. L. 25/3 (5) (3593 2—3)

Za umysłowo chorą uznano Annę Greśków w Iławczu.

Kuratorem jej ustanowiono Maksyma Greśków w Iławczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 24. listopada 1903.

L. cz. L. 26/3 (4) (3594 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Semka Konstankiewicza w Trembowli.

Kuratorem jego ustanowiono p. adw. dr. Adolfa Frischa w Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. P. 75/3 (2) (3445 2—3)

Paraśka 2o Kądzielska z Tomaszowiec uznana marnotrawną, kuratorem ustanowiono Hrynia Michajluka z Dąbrowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, 15. sierpnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. V. 6/4 (1) (4681 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. wzywa wszystkich tych, którzyby sobie jakiekolwiek pretensye do intabulowanego w stanie biernym realności lwh. 284 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej Stanisława Kluza i Julii z Darochów Kluzowej własnej, na mocy testamentu przez Jana Balla dnia 19. stycznia 1841 sporządzonego legatu dla czworga małoletnich dzieci Bartłomieja Balla z imienia nieznanych w czasie sporządzenia testamentu istniejących w kwocie 96 fl. m. k. dalej legatu w kwocie 40 fl. m k. na rzecz Ewy Grzegoskiej, zaś w poz. 4 pod dniem 27. października 1846 r. wskutek polecenia magistratu rzeszowskiego z dnia 3. grudnia 1846 l. 2102 zanotowanego dozwolenia sekwestracyi dochodów realności pod Nk. 323 i 411 dla sumy 40 fl. m. k. pod poz. 2 na rzecz Ewy Rzegockiej ubezpieczonej rościli, aby pretensye swe w ciągu roku t. j. najpójźniej do dnia 1. sierpnia 1905 do tego sądu zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu na powtórne żądanie osoby interesowanej uzna się powyższe wpisy hipoteczne, że umorzone i wykreślenie tych wpisów nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21. maja 1904.

L. cz. T. 75/3 (7) (3604 3—3)

Przed 35 laty wydalił się z Parchacz, Stefan Malicki syn Mikołaja i Paraski z Kurtów Malickich, urodzony 4. stycznia 1842 w towarzystwie Jaśka Lemechy do Gdańska celem spławiania drzewa. Z tej podróży więcej do wsi nie powrócił. Ze zeznań jego towarzysza Jaśka Lemechy wynika, że tenże przekroczywszy już pruskie terytoryum, umarł nagle z powodu zimna i wycieńczenia w karczmie jakiejś pogranicznej wsi, nazwiska Silno lub Sichno gdzie też miano go pochować czego świadkiem Jaśko Lemecha nie był, gdyż z transportem drzewa zaraz po wypadku dalej popłynął.

Zarządzone poszukiwania za miejscowością tego nazwiska na pograniczu pruskiem przedsięwzięte za pośrednictwem tutejszego niemieckiego konsulatu nie dały pozytywnego rezultatu gdyż wedle odezwy tegoż, miejscowości tego nazwiska ani też podobnego w okręgu tamtejszym niema.

Gdy wedle tego stanu rzeczy dowód śmierci zaginionego przez metrykę zejścia nie może być przeprowadzony, wzywa się każdego, ktoby bliższe szczegóły w tej sprawie zapodać umiał, aby w przeciągu 6 miesięcznym od dnia ogłoszenia tego edyktu najdalej jednak do dnia 1. listopada b. r. do podpisanego sądu względnie do kuratora

zaginionego dra Waleryana Filipowskiego adwokata krajowego w Sokalu udać się zechciał.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Nc. I. 19/4 (1) (4441 1—3)

Podaje się powszechnej wiadomości, że w tutejszym depozycie sądowym znajdują się w przechowaniu od lat zwyż 30.

1. Pod. art. 10/1856 łyżeczka srebrna znaleziona znaczona literami F. I. K. wartości 2 kor. 62 hal

2. Pod. art. 6/1855 5 sznurków korali przez magistrat miasta Starejsoli na rzecz masy Antoniego Fiałkiewicza złożonych wartości 7 kor. 34 hal.

3. Pod art 12/1864 wadyum 16 kor. w masie Schmerla Rozenbauma z Chyrowa przez tegoż na ręce Seliga Reisnera złożone.

4. Pod art. 2/1869 reszta ze sprzedaży koni niewiadomego właściciela 64 kor. 60 hal.

5. Pod art. 56/1872 wadyum 80 kor. przez urząd podatkowy w Samborze na rzecz Abrahama Lamma ze sprzedaży realności w Suszycy pochodzące i

6) pod art. 15/1872 przez Jana Smoczkiewicza na rzecz Feliksa Krzesza złożny weksel na 200 kor.

Wzywa się tedy uprawnionych aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni w tutejszym sądzie zgłosili i w należyty spbsób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa a prywatne zapisy długu zostaną złozone w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 19. maja 1904.

L. cz. Prez. 260 (20 4) (4405 1—3)

W tutejszym depozycie sądowym pozostają od lat przeszło 30 następujące masy:

Eudokii Pańczyszakowej przeciw Petrowi Pańczyszakowi 33 kor. 65 hal.

Franciszka Solińskiego przeciw Józefie Zawadzkiej 8 kor. 24 hal.

Spadk. Jana Ilkowskiego książeczka oszczędności na 75 kor. 4 hal.

Wzywa się wszystkich, którzyby jakie prawa do tych depozytów rościli, aby do roku, 6 tygodni i 3 dni wykazali swe prawa, gdyż inaczej depozyta te zostaną uznane za przepadłe.

Halicz, 20. maja 1904.

L. cz. Cg. I. 105/4 (2) (4367)

W sporze Majera Rappaporta przeciw niewiadomej z życia i pobytu Amalii hr. Bonfleur względnie jej niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców o uznanie, że kollokowana w tabeli płatniczej z dnia 1. i 2. października 1836 L 12.644 pretensya 4400 złr. w. a. praw własności powoda do przechowanej w depozycie sądowym książeczki Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 79.267 nie obciąża zpn. ustanawia się dla strzeżenia praw niewiadomej z życia i pobytu Amalii hr. Bonfleur względnie jej spadkobierców w miejsce zamianowanego uchwałą z dnia 29. kwietnia 1904 Cg. I. 105/4 (6) kuratora adwokata dra Mütza — kuratorem adwokata dra Pflugeisena w Tarnowie, który kurandów w powyższym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo zastępować będzie, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą się lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 8. maja 1904

Zamknięcie rachunków

(4701)

krajowego funduszu szkolnego emerytalnego

za rok 1903.

A. Majątek zarodowy.

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Dochody w r. 1903 K	h
		Dochody:		
	1	Zakupiony list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego	200	.
	2	Książeczka Kasy oszczędności przyjęta do majątku zarodowego .	6	50
	3	Gotówka pobrana z majątku obrotowego	6	50
		Suma dochodów	213	.
	4	Zapas kasowy z początkiem roku 1903:		
		a) w gotówce	.	.
		b) w efektach	66900	44
		Razem	67113	44

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Wydatki w r. 1903 K	h
		Wydatki:		
	1	Wylosowany list zastawny galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego	.	.
	2	Zrealizowana książeczka Kasy oszczędności	.	.
	3	Gotówka wydana na zakupno efektów	6	50
		Suma wydatków	6	50
	4	Zapas kasowy z końcem roku 1903 w efektach	67106	94
		Razem	67113	44

Stan majątku zarodowego z końcem roku 1903.

Stan czynny:	K	h
Zapas kasowy w efektach:		
a) 4% książeczki wkładkowe galic. Kasy oszczędności . .	106	94
b) listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie	67000	.
Suma stanu czynnego	67106	94

Stan bierny:	K	h
Czysty stan czynny	67106	94
W porównaniu zaś z takim stanem z końcem roku 1902 . . .	66900	44
Okazuje się przyrost majątku zarodowego o . . . . który powstał wskutek wylosowania listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Serya V. Nr. 155 na 200 K opiewającego, a wykazanego jako ubytek w zamknięciu rachunków za rok 1902 i zakupienia za niego takiego samego listu Serya V. Nr. 33195 na 200 K, tudzież umieszczenia pozostałej od zakupna nadwyżki gotówki 6 K 50 h. na książeczkę gal. Kasy oszczędności Nr. 143.654.	206	50

B. Majątek obrotowy.

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Dochody w r. 1903 K	h	Kwota budżetem uchwalona względnie kredyty dodat. K	W porównaniu z kwotą prelimin. okazują się dochody mniejsze większe K
		Dochody:				
I		Odsetki od kapitałów	1329	34	2680	**1351**
II		Datek stały z krajowego funduszu szkolnego	25599	84	25600	.
III		Zapisy i darowizny	.	.	.	.
IV		Interkalarya od opróżnionych posad nauczycielskich	34291	55	51073	**16781**
V		Stałe wkładki nauczycieli i nauczycielek .	214017	09	160000	54017
VI		Wkładki dwuprocentowe na czas służby przedetatowej	31090	[illegible]1	21000	10091
VII		Rozmaite dochody	2512	43	.	2512
VIII		Zwroty z emerytur czasowych	54	78	.	55
IX		Zwroty z emerytur dożywotnich	.	.	.	.
X		Zwroty z pensyi wdów	.	.	.	.
XI		Zwroty z dodatków na wychowanie dzieci	237	61	.	237
XII		Zwroty z odpraw i kwartałów pozgonnych	720	31	.	720
	1	Przyjęto z majątku zarodowego	6	50	.	7
		Suma dochodów własnych	309859	66	260353	49507
	2	Zasiłek z funduszu krajowego	653612	27	694529	**40917**
		Suma dochodów . .	963471	93	954882	8590
		Do tego zapas kasowy z początkiem r. 1903 w gotówce	.	.	.	.
		Razem . . .	963471	93	954882	8590

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Wydatki w r. 1903 K	h	Kwota budżetem uchwalona względnie kredyty dodat. K	W porównaniu z kwotą prelimin. okazują się wydatki mniejsze większe K
		Wydatki:				
I		Emerytury czasowe nauczycieli i nauczycielek	73517	03	75000	1483
II		Emerytury dożywotnie „ „	565028	14	570776	5748
III		Pensye dla wdów po nauczycielach . . .	232339	92	226233	**6107**
IV		Dodatki na wychowanie dzieci po nauczycielach	52982	48	55773	2791
V		Odprawy i kwartały pozgonne	27131	25	25000	**2131**
VI		Zwroty wkładek emerytalnych nauczycieli i nauczycielek	2828	61	2000	**829**
VII		Koszta zarządu	51	47	100	48
VIII		Rozmaite wydatki	9586	53	.	**9586**
	1	Wydano na rzecz majątku zarodowego . .	6	50	.	**7**
		Suma wydatków . .	963471	93	954882	**8590**
		Do tego zapas kasowy z końcem roku 1903 w gotówce	.	.	.	.
		Razem . . .	963471	93	954882	**8590**

Wykaz należytości z końcem roku 1903.

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Należytości czynne z lat dawnych K	h	czynne z roku bieżącego K	h	bierne z lat dawnych K	h	bierne z roku bieżącego K	h
		Dochody:								
I		Niepobrane odsetki po koniec grudnia 1903	.	.	1329	34	.	.	.	.
IV		Interkalarya	160	.	320	.	.	.	.	.
VI		Niepobrane dwuprocentowe wkładki emerytalne	924	85	1271	21	.	.	.	.
VII		Rozmaite dochody	20430	41	40	32	.	.	.	.
XI		Zwroty nadebranych dodatków na wychowanie	.	.	20	23	.	.	.	.
XII		Zwroty z odpraw i kwartałów pozgonnych	598	90	150	.	.	.	.	.
		Razem	22114	16	3131	10	.	.	.	.
					25245	26				

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Należytości czynne z lat dawnych K	h	czynne z roku bieżącego K	h	bierne z lat dawnych K	h	bierne z roku bieżącego K	h
		Wydatki:								
		Niepobrane emerytury czasowe . .	.	.	.	.	.	.	2122	56
		„ emerytury dożywotnie .	.		.	.	.	.	16978	73
		„ pensye wdów	.	.	.	.	.	.	8525	10
		„ dodatki na wychowanie dzieci	.	.	.	.	.	.	1745	05
		„ odprawy i kwartały pozgonne	.	.	.	.	15207	82	4575	.
		„ zwroty wkładek emerytalnych	.	.	.	.	672	97	265	68
		„ rozmaite wydatki . . .	.	.	.	.	661	06	.	.
		Razem . . .	.	.	.	.	16541	85	34212	12
									50753	97

Bilans majątku obrotowego.

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Dochody w r. 1903 K	h
		Stan czynny		
	1	Zapas kasowy z końcem roku 1902	.	.
	2	Dochody w roku 1903 wynosiły . . . . . . 963.471 K 93 h		
	3	a doliczywszy do tego należytości czynne 25.245 „ 26 „	988717	19
	4	Ogółem	988717	19

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Wydatki w r. 1903 K	h
		Stan bierny		
	5	Wydatki w roku 1903 wynosiły . . . . . . 963.471 K 93 h a doliczywszy do tego należytości bierne 50.753 „ 97	1014225	90
		Ogółem	1014225	90
		W porównaniu stanu czynnego ze stanem biernym okazuje się zwyżka stanu biernego	25508	71

Wykaz majątku zarodowego

w efektach wartościowych powstałych z kwoty 40.000 koron przyznanej z funduszów państwowych w roku 1870 na utworzenie majątku zarodowego krajowego funduszu szkolnego emerytalnego.

Liczba porządkowa	Bliższe oznaczenie efektów	Data	Serya	Liczba	Stopa %	Opiewa na kwotę w walucie koronowej pojedynczo K	h	razem K	h
1	List zastawny galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie	1. lipca 1893	I.	1411	4%	20000	.	.	.
2	„ „ „ „ „ „ „ „	„ „	I.	1412	„	20000	.	.	.
3	„ „ „ „ „ „ „ „	„ „	I.	1413	„	20000	.	.	.
4	„ „ „ „ „ „ „ „	„ „	III.	26648	„	2000	.	.	.
5	„ „ „ „ „ „ „ „	„ „	III.	26649	„	2000	.	.	.
6	„ „ „ „ „ „ „ „	1. stycznia 1894	IV.	1197	„	1000	.	.	.
7	„ „ „ „ „ „ „ „	1. lipca 1893	V.	7137	„	200	.	.	.
8	„ „ „ „ „ „ „ „	„ „	„	7138	„	200	.	.	.
9	„ „ „ „ „ „ „ „	„ „	„	7139	„	200	.	.	.
10	„ „ „ „ „ „ „ „	1. stycznia 1882	„	154	„	200	.	.	.
11	„ „ „ „ „ „ „ „	z roku 1903	„	33195	„	200	.	.	.
12	„ „ „ „ „ „ „ „	1. stycznia 1904	„	3952	„	200	.	.	.
13	„ „ „ „ „ „ „ „	„ „	„	3953	„	200	.	.	.
14	„ „ „ „ „ „ „ „	„ „	„	3954	„	200	.	.	.
15	„ „ „ „ „ „ „ „	„ „	„	3955	„	200	.	.	.
16	„ „ „ „ „ „ „ „	„ „	„	25927	„	200	.	67.000	.
17	Książeczka wkładkowa galicyjskiej kasy oszczędności	27. „ 1894	.	29748	$3\frac{6}{10}$	89	98	.	.
18	„ „ „ „ „	3. lutego 1894	.	31314	„	10	46	.	.
19	„ „ „ „ „	31. stycznia 1903	.	143654	„	6	50	106	94
	Razem . . .							67.106	94

L. cz. Praes. 117 (17/4) (3969 3—3)

W tusądowym depozycie przechowane są od lat przeszło 30 masy depozytowe, których właściciele dotąd nie zgłcsii się a mianowicie:

I. W gotówce umieszczonej na książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach na rzecz:

Michała Rusina 21 kor. 06 hal.
Karola Nowaka 37 kor. 94 hal.
Katarzyny Judasz 40 kor. 72 hal.
Jana Szpaka 24 kor. 94 hal.
Józefa Janiczaka 131 kor. 21 hal.
Józefa Trzebuniaka 24 kor. 45 hal.
Niewiadomego właściciela 33 kor. 68 hal.

II. kosztowności:

Na rzecz niewiadomego Jana Kudzi 10 sznurków korali.

Ponieważ miejsce pobytu właścicieli powyższych depozytów nie jest wiadome, przeto wzywa się ich a względnie ich prawonabywców, aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia niżej podanego prawa swe do powyższych depozytów zgłcsili i należycie je wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Maków, dnia 9. marca 1904.

L. cz. prez. 109/20 (4) (3657 1—3)

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie z 15. marca 1904 l. 13552/04 wdraża się w myśl cyrkularza Guber z dnia 12. maja 1826 l. 19755 Nr. 66 Zb. ust. praw (dekr. nadw. z dnia 18. maja 1825 tom 53 Nr. 50 ust. ritt) tudzież dekretu nadw. z dnia 13. lutego 1837 Nr. 173 ust. sąd. postętowanie kadukowe do depozytów w przechowaniu c. k. głów. Urzędu podatkowego w Białej od prze zło lat 30 będących. jako to do

1. depozytu z 3/3 1871 Gustaw Fink 4 sztuki Interimscheine austr. ogólnego Zakładu ubezpieczenia w Wiedniu z17/10 1846 Nr. 190423, 190424, 190425, 190426 po 10 złr. m. k.

2 depozytu z 13 6 1871 Alojzy Franzel gotówka 5 kor. 98 hal.

3. książeczki kasy oszczędności miasta Biała Nr. 26603 na 28 kor. 90 hal. przez Maksa Marka złożonej 18/1 1873.

4. gotówki 244 kor. 54 hal. przez Karola Nowaka złożonej 5/1 1873.

5. książeczki kasy oszczędności miasta Białej Nr. 26679 na 19 kor. 20 hal. na rzecz masy spornej Jan Kanik c/a Michał Dobija 28. marca 1873 złożonej.

6. książeczki kasy oszczędności miasta Białej Nr. 26602 na 19 kor. 20 hal. przez Wojciecha i Annę Kanik złożonej 31. marca 1873.

7. gotówki 1 kor. przez Michała Huczka złożonej 3. maja 1873.

8. gotówki 3. kor. 34 hal., przez H. A. Steineka złożonej 18. sierpnia 1873.

9. skryptu dłużnego z 26. września 1871 na 2102 kor. przez Macieja Bathelta zeznanego i wzywa się uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni w c. k. Sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa względnie dokumenta złożone do registratury sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 26. marca 1904.

L. cz. Prez. 197 (20/4) (4353 1—3)

W tus. depozycie przechowuje się wyżej lat 30 w masie spornej Tymka Łysaka przeciwko Hryńkowi Szpak w Kudobińcach o gosdodarstwo Nr. 21 w Kudobińcach dokument z daty Zborów 31 grudnia 1872 wartości imiennej 100 kor. i w masie spadkowej Sosi Auerbach ze Zborowa nagłównik pereł wartości 500 kor., para kulczyków srebrnych z brylantami wartości 120 kor. i para lichtarzy srebrnych wartości 100 kor.

Wmyśl cyrk guber. z dnia 12. maja 1826 l. 19.755 Nr. 66 zb. us. pr. (dekret nadw. z 18. maja 1825 Tom 53 Nr. 50 Zb. ust. pill. tudzież dekretu nadw. z 13/2 1837 Nr. 173 Zb. ust. sąd.) wzywa się roszczących sobie pretensye do powyższych depozytów aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosili się do tut. sądu i prawa swoje wykazali, gdyż po upływie powyższego terminu dokument jak wyżej przechowany zostanie w registraturze tusądowej, zaś kosztowności wydane Skarbowi Państwa.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.
Zborów, dnia 10. maja 1904.

L. cz. Prez. 165 (20/4) (4723 1—3)

W c. k. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym w Rohatynie są od przeszło 30 lat przechowane następujące przedmioty:

W masie

Anny Ciżma 10 sznurków korali, Fischla Rohr gotówka 30 kor., Schlomci Jucht 7 sznurków korali, Eliasza Łesków gotówka 13 kor. 78 hal., Elżbiety Hoffmann gotówka 23 kor. 66 hal., Michała Lubczyńskiego gotówka 2 kor. 53 hal., Schulima Kirschena gotówka 38 hal., Iwana Bahrija gotówka 1 kor. 40 hal., Hryńka Maruńczaka gotówka 34 kor. 10 hal., Abrahama Gelberta gotówka 6 kor. 29 hal., Maksyma Pawliszyna gotówka 20 kor. 12 hal., Jana Szpaka 1 kor. 42 hal., Dośki Sandałowicz gotówka 7 kor. 26 hal., Michała Semyszyna gotówka 7 kor. 56 hal., Samuela Swiszcz 1 perłowa binda, Chaima Karpfena gotówka 7 kor. 98 hal., Iwana Torbyna gotówka 54 hal., Piotra Bereżańskiego gotówka 10 kor., Edwarda Raciborskiego gotówka 4 kor. 18 hal., Ozyasza Templa gotówka 13 kor. 55 hal.

Wzywa się zatem uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni w c. k. sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 10. maja 1904.

L. cz. hip. 1150/3 i 1152/3 (4501)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Hani Sliwowskiej w Pieczarnie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach ma być doręczoną uchwała z dnia 26. maja 1903 liczba czynności hip. 1150/3 1152/3 którą dozwolono wpis prawa własności do całego ciała hip. whl. 285 i 286 gm. Pieczarna objętego na rzecz Maryi z Halków Skakun i Michała Sliwowskiego.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hania Sliwowska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana Jana Sliwowskiego w Pieczarni.

Tenże kurator zastępywać będzie Hanię Sliwowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 14. stycznia 1904.

L. cz. hip. 1144/3 (4500)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Smereczańskiego w Pieczarnie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach ma być doręczoną uchwała z dnia 6. maja 1903 liczba czynności hip. 1144/3 którą dozwolono wpis prawa własności do całego ciała hip. whl. 97 gminy Pieczarna objętego na rzecz Aleksandra Smereczańskiego.

Ponieważ niewiadomo gdzie Piotr Smereczański przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Semena Pawlyszyna.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Smereczańskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 14. stycznia 1904.

L. cz. C. 173/4 (1) (4779)

Przeciw Pawłowi Wantuchowi z Burzyna, którego miejsce jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tuchowie przez Leona Blecharza pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 10. czerwca 1904 o godz. 11 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Pawła Wantucha ustanawia się p. Franciszka Kocyana w Burzynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 230/4 (2) (4805)

Przeciw Jakóbowi Meklingowi z Krynicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie przez Abrahama Pickholza pozew o 1824 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20. czerwca 1904 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Józefa Karsta c. k. notaryusza w Mikołajowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikołajów, dnia 7. marca 1904.

L. 1644. V. (4730)

Ogłoszenie

Podaje się do ogólnej wiadomości opodatkowanych, że rachunki dochodów i wydatków za rok 1903 wszelkich funduszów powiatowych, wyłożone zostały z dniem dzisiejszym w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia przez dni 14.

Z Wydziału Rady powiatowej
Borszczów, dnia 31. maja 1904.
Prezes: Borkowski m. p.

L. cz. C. II. 185/4 (1) (4793)

Przeciw Karolowi Malinowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Michała Nosal pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18. czerwca 1904.

Celem strzeżenia praw Karola Malinowskiego ustanawia się p. dr. Pohla adwokata w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 20. maja 1904.

L. cz. C. I. 98/4 (2) (4812)

Przeciw Sarze Kweller, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Załościach przez Pawła Ciszeckiego pozew o własność połowy ciała hipot. lwh. 166 w Łukawcu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 22. czerwca 1904.

Celem strzeżenia praw Sary Kweller ustanawia się p. Marcina Mojsecowicza c. k. notaryusza w Załościach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sarę Kweller w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Załośce, dnia 25. maja 1904.

L. cz. C. I. 117/4 (1), C. I. 118/4 (1), C. I. 119/4 (1) (4807)

Przeciw nieobecnemu Samuelowi Berkowiczowi z Jaślisk wnieśli Mortko Becker z Jaślisk, Wolf Weinstein z Czeremchy i Markus Domb z Rymanowa pozwy o 600 kor., 442 kor., 207 kor. 50 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się 7. czerwca 1904 godz. $8\frac{1}{2}$ godz. rano w biurze Nr. 1.

Ustanowiony został dla pozwanego wspólny kurator Izrael Wolf Südwärts z Jaślisk będzie go zastępywać dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 31. maja 1904.

L. cz. Tab. 516/4 (4748 1—3)

W stanie biernym 14/32 części realności lwh. 107 ks. grunt. gminy kat. Wieliczka, dawniej Piotra Piotrowskiego, obecnie Leonarda Brzezowicza i Antoniny Dragoszowej własnych, ciąży w poz. 1. zaintabulowane pod dniem 27. maja 1852 prawo zastawu dla sumy 50 zł. M. konw. na rzecz spadkobierców Zofii Piotrowskiej.

Ponieważ od chwili wpisu aż do dnia dzisiejszego upłynęło przeszło lat 50, a przez cały ten przeciąg czasu ani sami uprawnieni, ani nikt z ich dziedziców lub prawonabywców o zapłatę należytości tej hipotecznie się nie upominał, żadnych upłat z kapitału nie pobierał, ponieważ dalej aż po dzień dzisiejszy nie można było wynaleść ani spadkobierców Zofii Piotrowskiej ani ich prawonabywców i ponieważ przez ten czas nie wpłynęło żadne odnoszące się podanie, przeto na wniosek Jonasza Birnsteina, jako licytacyjnego nabywcy rzeczonych części wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Zofii Piotrowskiej lub ich prawonabywców, aby do dnia 1. czerwca 1905 swoje pretensye co do tej wierzytelności zgłosili, inaczej bowiem na wniosek Jonasza Birnsteina wierzytelność ta jako umorzona wykreśloną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Wieliczka, dnia 24. kwietnia 1904.

L. cz. C. IV. 113/4 (1) (4780)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Berlowi i Pessli Spatzer, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Hillela Hahna w Żółkwi pozew o uznanie własności i intabulacyę połowy realności lwh. 8 ks. gr. gminy Żółkiew objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15. czerwca 1904 godz. 9 rano w sali Nr. I.

Celem strzeżenia praw Berla i Pessli Spatzerów ustanawia się pana adwokata dra Maciulskiego w Żółkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomnianych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 20. maja 1904.

Ч спр. С. I. 20/4 (1) (4743)

Против Ильковн Кебрин, селянинови з Гарасимова, которого місце побуту не відоме, внесли Настя Святик і товариші позов о призпанє власности посілости грунтовой в Гарасимові а термін до розправи визначено на день 8. липня 1904 8 годину.

Куратором неприсутного єсть Василь Соломяний з Гарасимова.

Тойже куратор буде єго в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновласця.

Ц к Суд повітовий, Відділ I.
Обертин, дня 1. червня 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 2/4 (1) (4257)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, poleca posiadaczowi zaginionego z posiadania Leiba Pinzensteina weksla z daty Mielec 1. grudnia 1903 na sumę 874 kor. opiewającego, przez Leiba Pinzensteina wystawionego na własne jego zlecenie dnia 1. maja płatnego a przez Józefa Łojczyka i Paulinę Łojczykową zaakceptowanego, aby tenże weksel w dniach 45 od dnia po dniu płatności weksla następującego, a więc od od dnia 2. maja 1904 licząc tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 24. kwietnia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm 352 Stow. I. 54/15 (3853 1—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie kredytowo-komercyalne w Husiatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" (Commercieller Creditverein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Husiatyn), że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 2. marca 1904 odbytem, uchwalonem zostało rozwiązanie likwidacya towarzystwa i że likwidatorami towarzystwa wybrani zostali dotychczasowi dyrektorowie Sigmund Wagschal i Simche Lopater.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby się u niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 178/4. Stow. I. 258 (3944)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż równocześnie poleca się prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Giro Bank w Stanisławowie" wpisał: iż na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia na dniu 20. lutego 1904 odbytem zmiany §§. 4, 5, 6 i 66 statutów tego stowarzyszenia uchwalone zostały, które to zmian... księdze załączek przejrzane być mogą, tudzież iż członkami Dyrekcyi tego stowarzysze... Nuchim Anderman, Mechel Rathfeld, ... Kerzner i Dr. Artur Meller wybrani zosta...

O tem wpisie podaje się do powszechn... wiadomości przez umieszczenie jednorazo... edyktu w łamach Gazety Lwowskiej, tu... zawiadamia się proszącą Dyrekcyę i c... Namiestnictwo we Lwowie przy dołącz... wierzytelnego odpisu z protokołu waln... zgromadzenia z dnia 20. lutego 1904.

Proszącą Dyrekcyę wzywa się by... utrzymania zgodności rejestru dla sto... szeń z faktycznym stanem wniosła d... sądu do dni 14 odnośne podanie z żądaniem wykreślenia wszystkich funkcyonaryuszy w rejestrze zaprotokołowanych, którzy do składu Dyrekcyi już nie należą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 26. marca 1904.

L. cz. Firm. 44/3 Stow. I. 76 (3892)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Spółek zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba spółki: Biała.

Brzmienie firmy: „Dom robotniczy w Białej, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Skutkiem zwinięcia czywności.

Dzień wpisu: 28. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 205/00 stw. II. (79) (3820)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzozów.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Brzozowie, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką, a po niemiecku „Creditanstalt zu Brzozów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Zmiana §§. 5, 6, 8, 12, 17 i 21 statutu, ten ostatni §. 21 opiewać będzie „Członkowie stowarzyszenia ręczą za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich, korporacyi i banków najpierw funduszem rezerwowym a następnie w myśl §. 76 ust z dnia 9. kwietnia 1873 Nr. 70 dz. u. z dnia 9. kwietnia 1873 Nr. 70 dz. u. p. udziałami swoimi, tudzież oprócz tego z dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości deklarowanego udziału".

Data wpisu: 20. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 9. kwietnia 1904.

G. Zl. Firm. 36/4. Ein. P. I. p. 6. (3930)

Löschung einer Firma.

Zu löschen ist im Register für Einzel-Firmen

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: „E. Pongrátz Sohn et Comp".

Betriebsgegenstand: Fabrik für aetberische Öhle.

Infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 5. Mai 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung II
Wadowice, am 29. April 1904.

G. Zl. Firm. 48/1. Stow. I. p. 35 (3921)

Löschung einer Firma.

Zu löschen ist im Register für Gesellschafts-Firmen.

Sitz der Firma: Węgierska Górka.

Firmawortlaut: „Consumverein in Węgierska Górka, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung".

Infolge Geschäftsauflösung mit Beschluss der Generalversammlung vom 26. März 1904, zu Liquidatoren ernannt der bisherige Vorstand samt Aufsichtratsmitgliedern.

Datum der Eintragung: 5. Mai 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung II.
Wadowice, am 29. April 1904.

L. cz. Firm. Pojed. 356/4 (3939)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Huwniki.

Brzmienie firmy: Tartak i młyn wnikach, Paweł Tyszkowski.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 25. kwietnia 1904.

C k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, 5. maja 1904.

cz. Firm. Pojed. 321/4 (3938)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: M. Astel handel hurtowny towarów korzennych w Przemyślu.

Posiadacz (I.): Mojżesz Astel.

Data wpisu: 18. kwietnia 1904.

k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 5. maja 1904.

Firm. 340. Stow. 8/41 (3945)

ngetragen wurde im Genossenschaftsregister bei der Firma „Darlehens- und Handelsverein in Kopyczyńce, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung", dass bei der am 26. März 1904 abgehaltenen Generalversammlung mit Rücksicht auf die durch die Änderung des §. 28 der Statuten veranlasste künftige Zusammensetzung des Vorstandes bloss aus einem Mitgliede die §§. 29 Absatz 2 und 87 der Statuten derart abgeändert wurde, dass §. 29 Absatz 2 gegenwärtig lautet: Die Zeichnung für die Genossenschaft geschieht dadurch, dass der Zeichnende zur Firma der Genossenschaft seine Namensunterschrift hinzufügt — die Zeichnung hat auch rechtliche Wirkung, wenn sie vom einen Vorstandsgliede geschehen ist", hingegen §. 87 gegenwärtig lautet: „Alle Bekanntmachungen und Erlässe der Genossenschaft müssen vom Vereinsvorsteher und von einem Mitgliede des Beirates gezeichnet sein (§. 29), sowie dass infolge Ausscheidens der bisherigen Mitglieder Moses Schwarz und Samuel Seidmann aus der Direction, diese bloss aus dem bisherigen zweiten Vereinsvorsteher Moritz Schönberg für die Wahldauer von zwei Jahren bestehen soll.

K. k. Kreisgericht, Abt. II.

Tarnopol, den 16. April 1904.

L. cz. Firm. 67/4 (3947)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że na nadzwyczajnem walnem zebraniu towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Brodach stowarz. zarej. z ograniczoną poręką odbytem w dniu 28. lutego 1904 uchwaloną została zmiana §§. 13, 26, 28, 29, 38, 43, 45, 47, 58 i 77 pierwotnego statutu z dnia 17. czerwca 1894 i że na tem samem walnem zgromadzeniu trzecim członkiem dyrekcyi tegoż stowarzyszenia na czas trwania tego towarzystwa Dr. Jakób Byk adwokat krajowy w Brodach został wybranym.

Złoczów, dnia 31. marca 1904.

Zl. Firm. 164/4. Stow. I. 486 (3943)

Kundmachung.

Das k. k. Kreis als Handelsgericht Abtheilung II. in Stanislau veröffentlichet, dass es gleichzeitig verordnet in dem Register für Genossenschaftsfirmen bei der Firma „Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Nadwórna die in der am 28. Februar 1904 in Nadwórna abgehaltenen ordentlichen Generalversammlung der Mitglieder beschlossene Aenderung der §§. 13 und 14 der Genossenschaftsstatuten mit dem Beifügen einzutragen, dass diese Aenderung in Beilagebuche eingesehen werden kann.

Stanislau, 14. März 1904.

L. cz. Firm. 69/4. Stow. I. 183 (3946)

Ogłoszenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zmianę.

Siedziba stowarzyszenia: Szczurowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek stow. zarej. z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie Dyrekcyi wystąpili: Dr. Stanisław Zasacki przewodniczący, Jan Żurawski, Józef Kowalczuk, Emil Hnatiuk i Jan Szandruk.

2. Członkami dyrekcyi wybrani: Dr. Stanisław Zasacki lekarz w Szczurowicach przewodniczącym, Emil Hnatiuk, Hnat Wydra rolnicy ze Szczurowic, Karol Krzyczewski rzemieślnik ze Szczurowic i Kiryk Hryb rolnik ze Smarzowa członkami zarządu.

Data wpisu: 7. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1205. Stow II. 346 (4007)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Powitno.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Powitnie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 14. lutego 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd składa się z przełożonego jego zastępcy i pięciu członków wybieranych przez Walne zgromadzenie na 4 lata. Na zgromadzeniu 14. lutego 1904 wybrani zostali: Ks. Michał Lachiewicz jako przełożony. Jan Sienicki jako zastępca przełożonego, a Fedko Hryńczyk, Michał Greń, Jan Malinowski, Józef Herman i Mikołaj Łań jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis przełożonego zarządu względnie jego zastępcy i jednego członka zarządu pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia następują przez przybicie na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członków: 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 19. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 255/4. Stow. II. 167 (4008)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Borzęcinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" — że przełożony zarządu spółki Ks. Józef Wilkowicz ustąpił a w miejsce jego wybranym został przełożonym zarządu, dotychczasowy zastępca przełożonego zarządu — Stefan Jaworski zaś w miejsce tego ostatniego dotychczasowy członek zarządu Wojciech Rogoż, wreszcie że w miejsce ustępującego członka zarządu Ks. Józefa Wilkowicza, wybrano członkiem zarządu Franciszka Szafrana emerytowanego żandarma i rolnika w Borzęcinie.

Kraków, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 3.34. Pojed. III. 157 (4009)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Marceli Bojarski".

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł zegarmistrzowski.

Posiadacz (I.): Marceli Bojarski w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 162 (4) (4013)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Leżajsk.

Brzmienie firmy: Feiwel Stolbach.

Zmarł Feiwel Stolbach, odtąd właścicielem sama Feiga Ruchla Stolbach w Leżajsku.

Dzień wpisu: 13. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, 13. kwietnia 1904.

Ч. спр. Firm. 291/4 Stow IV. 108 (3691)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що дня 7. цвітня 1904 вписано до реєстру для фірм заробкових і господарских при фірмі: „Народний Дôмъ в Мостисках", що звичайні загальни збори з дня 17. марця 1904 затвердили вибраного через Раду надзираючу на заступника члена Дирекциї Тому Галика, властителя реальности в Липниках в місце уступаючої Юлії Ковшевичевої.

Перемишль, дня 18. цвітня 1904.

Ч. спр. Firm. 253/4 Stow. IV. 185 (3636)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що дня 15. марця 1904 вписано до реєстру для фірм заробкових і господарских стоваришенє „Спілка ощадности і позичок в Ветлині, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою".

Місцем осілости товариства є село Ветлин.

Спілка завязала ся на підставі статута ухваленого на загальних зборах 12. січня 1904.

Цілею спілки є: старати ся о матеріяльне і моральне піднесенє членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички, потрібні в господарстві, промислї і торговли, а то з фондів, які спілка на тую цїль збирає, при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничї,

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки:

Заряд зложений зі слїдуючих членів:

1. О. Теодор Дорик, гр. кат. парох в Ветлині яко предсїдатель,

2. Юрко Шпи·як, господар в Ветлинї, яко заступник предсїдателя,

3. Максим Осьмак, господар в Ветлинї,

4. Михаіл Савуля, господар в Ветлинї,

5. Григорій Вронко, господар в Ветлинї,

6. Николай Пахолко, господар в Ветлинї,

7. Ілько Блищак, господар в Ветлинї.

Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілією) фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

До уміщуваня оголошень служить таблиця уміщена на внї льокаля спілки.

Оголошенє загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника.

Вслучаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи видаваний через бюро Патронату для спілок.

Перемишль, дня 21. цвітня 1904.

Doniesienia prywatne.

(4758 1—3)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Wykonanie budowy dwóch ogrzewalni, dwóch popielnic, dwóch fundamentów pod obrotnice i budynku administracyjnego wraz z dobudową — jednakże z wyłączeniem żelaznej konstrukcyi i pokryciu dachu w stacyi Podgórze-Płaszów będzie rozdane w drodze rozprawy ofertowej. Budowy te będą oddane za kwotę ryczałtową; roboty zaś poniżej oznaczonych w planach fundamentów będą płacone na wymiar po cenach jednostkowych, objętych w szczegółowych kosztorysach.

Przybliżone koszta mających się wykonać budynków wraz z wszelkiemi ubocznemi robotami i t. d. wynoszą około 275.000 kor.

Roboty te mają być tak prowadzone, aby ogrzewalnie do końca kwietnia 1905, popielnice i fundowanie obrotnic najpóźniej do końca października 1904 zaś budynek administracyjny do końca czerwca 1905 mogły być bez zarzutu oddane do użytku.

Bliższe szczegóły wnoszenia ofert, jak również dotyczące formularze ofertowe, szczegółowe kosztorysy, warunki, opis budowy i plany tychże mogą być przejrzane począwszy od dnia 16. czerwca 1904 w biurze budowy i konserwacyi c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Odnośne oferty, które tylko na przepisanym formularzu ofertowym sporządzone być mają, należy wnosić ostemplowane i zapieczętowane z napisem „Oferta na budowy w stacyi Podgórze-Płaszów" najpóźniej do dnia 30. czerwca 1904 do 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12½ w południe tegoż dnia.

Oferta ma opiewać na wszystkie budowy i obowiązuje oferenta do 30. lipca 1904.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko ci oferenci na uwzględnienie wniesionych ofert przy rozprawie ofertowej mogą liczyć, którzy w niewątpliwy sposób udowodnią, iż tak ze względu na ich położenie finansowe, jakoteż i uzdolnienie techniczne, będą w możności podołać przyjętym zobowiązaniom.

Jako wadyum należy złożyć 13.750 kor., które w razie przyjęcia oferty będą stanowić kaucyę kontraktową.

Jeżeli oferent przed wniesieniem oferty nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to oferta tegoż uważaną będzie jako nieistniejąca, jak również oferty w których warunki ofertowe w całości lub częściowo zmieniono, nie będą uwzględnione.

Kraków. dnia 5. czerwca 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

C. k. Dyrekcya Policyi we Lwowie.

L. 21081/04 IV.

Okólnik

do P. T. Banków i kantorów wymiany.

W czasie od 28. do 29. maja br skradziono w Krogulcu pow. Husiatyn z zamkniętego mieszkania ze szafy, zielony z krokodylowej skóry pulares o 3 przedziałach z gotówką 24.000 kor. w banknotach po 1000 kor., oraz 700 kor. w banknotach po 100 kor. Banknoty 1000 kor. mają następujące serye i numery: Seria 1002 Nr. 98059, S. 1005 Nr. 98906, S. 1004 Nr. 95347, S. 1006 Nr. 15091, S. 1005 Nr. 11265, S. 1007 Nr. 93100, S. 1001 Nr. 95498, S. 1002 Nr. 50232, S. 1003 Nr. 04342, S. 1001 Nr. 54417, S. 1001 Nr. 95349, S. 1007 Nr. 19754, S. 1002 Nr. 98378, S. 1001 Nr. 91377 S. 1008 Nr. 19796, S. 1004 Nr. 24658, S. 1005 Nr. 44519, S. 1002 Nr. 97133, S. 1002, Nr. 97937, S. 1008 Nr. 88758, S. 1004 Nr. 95945, S. 1002 Nr. 48332, S. 1002 Nr. 68099, S 1005 Nr. 04574.

O tem zawiadamia się P. T. z prośbą o zwrócenie uwagi na powyższe banknoty a w razie ich pojawienia się o zakwestyonowanie, przytrzymanie nieprawego posiadacza i zawiadomienie o tem c. k. Dyrekcyi Policyi.

Lwów, dnia 31. maja 1904.

Szóste

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów galic. akc. Towarzystwa dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacyi

odbędzie się

we czwartek 23. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem,

w gmachu Banku hipotecznego, we Lwowie, przy placu Halickim l. 15.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o czynnościach Towarzystwa i przedłożenie zamknięcia rachunków za rok 1903/1904.
2. Sprawozdanie rewidentów rachunkowych i uchwała nad wnioskiem tychże.
3. Uchwalenie dywidendy za ubiegły rok 1903/1904.
4. Oznaczenie wartości znaków obecności członków Rady zawiadowczej (§. 18. statutu).
5. Oznaczenie wysokości kwoty całej remuneracyi dla Dyrekcyi (§. 19. statutu).
6. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej (§. 12. statutu).
7. Wybór 2 rewidentów rachunkowych na rok 1904/1905 (§. 32. statutu).

Panowie P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §. 25. statutu Towarzystwa swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do 15. czerwca 1904 w kasie depozytowej Banku hipotecznego we Lwowie, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

We Lwowie, dnia 8. czerwca 1904.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

L. 1360. (4778 1—2)

Ogłoszenie.

Gmina Rozhurcze powiatu stryjskiego sprzeda w drodze publicznej, ustnej licytacyi 1622 sągów drzewa bukowego.

Licytacya odbędzie się **dnia 16. czerwca 1904 o godz. 11-tej przed południem** w biurze Wydziału powiatowego w Stryju.

Cena wywołania 9 koron

Wadyum wynosi 1460 koron w gotówce lub papierach wartościowych.

Warunki przeglądnąć można w godzinach urzędowych w Wydziale powiatowym.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes:

Onyszkiewicz m. p.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Młoda osoba poszukuje zajęcia w domach prywatnych do białego szycia i haftu (także na prowincyę). Eda Peszek, ul. Kleparowska 7.

Ramy mahoniowe empirowe trwalsze jak fabryczne, gipsowe. polityrowane z czarnemi narożnikami w różnych i dowolnych szerokościach wykonuje sumiennie i trwale Ludwik Korzeniowski, ul. Leśna 12.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Towarzystwo dziennikarzy polskich

zamierza nabyć kamienicę w wartości od 200.000 koron do 300.000 koron. Oferty tylko pisemne i to szczegółowe, przyjmuje syndyk Towarzystwa adw. dr. Michalewski, pl. Maryacki 10.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa. Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	6·46	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8 20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina. Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10 20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1 10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	6 00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9). Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15.9). Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezo, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki. Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9). Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu. Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/5 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	[illegible]	do Sambora, Chyrowa.
—	9·30	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu. Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa. N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
—	11.05	do Stryja.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·46, 8 05 rano, 12·39, 3·00 i 4·30 po południu, **6·00, 8 04 i 9·12** wieczór (od 8/5 do 11/9 włącznie).

z Janowa 8 20 rano, 1 16, 4 45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).

ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 7 10 rano, 9 30 i 11·45 przed połud., 1·05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i 8·17 wieczór (od 8/5 do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).

do Żółkwi **11·10** wieczór (każdej niedzieli).

do Janowa 6·50 rano, 9 15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.

do Szczerca 1 45 po poł. (od 1/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7 20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W mieście wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety: agencya dzienników J. St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana l 9 od 7-mej rano do 8 mej godz ny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasickich l. 5 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-ciej po poł, a w święta od 9-tej przed poł. do 12-tej w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.